

GTOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 75 (11 411)

Poznań, czwartek 16 kwietnia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

J. Czyrek zakończył wizytę w Budapeszcie

(PAP) Środa była drugim i ostatnim dniem oficjalnej, przyjacielskiej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Józefa Czyrka w Budapeszcie. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych WRL były kontynuowane rozmowy polsko-węgierskie. Po ich zakończeniu obaj ministrowie podpisali plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej i naukowej między rządem PRL i WRL na lata 1981-1985. Opublikowany został wspólny komunikat podsumowujący wyniki rozmów.

W środę Józef Czyrek został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR, Janosza Kadara.

Piąty dzień obrad X Zjazdu NSPJ

(PAP) Środa była 5 dniem X Zjazdu NSPJ. Na porządku dnia dalsze wystąpienia delegatów w dyskusji nad wytycznymi X Zjazdu NSPJ do planu rozwoju gospodarczego NRD w latach 1981-1985, przedłożonymi przez premiera Willi Stophę.

Po południu nastąpiło podsumowanie dyskusji nad wytycznymi i przyjęcie uchwał zjazdu. Wieczorem delegaci i zaproszeni goście wzięli udział w uroczystej imprezie kulturalnej w gmachu Państwowej Opery Niemieckiej w Berlinie.

II Plenum ZMW

Organizacja chce być współtwórcą przemian na polskiej wsi

(PAP) Zadania organizacji w świetle dokumentów I Krajowego Zjazdu Związku Młodych Wiejskiej oraz wobec obecnej sytuacji w polskim ruchu młodzieżowym były 15 bm. w Warszawie tematem II Plenum Zarządu Krajowego ZMW. Obrady prowadził przewodniczący ZK ZMW — Waldemar Świrgoń.

Podczas obrad podkreślono pilną potrzebę skoncentrowania wysiłków wszystkich członków nowo utworzonej organizacji na umocnieniu struktury związku. Konieczne jest równocześnie podjęcie konkret

Spotkanie S. Kani z członkami KC PZPR — robotnikami i rolnikami

Potrzeba na wszystkich szczeblach władzy silnej, mądrej i konsekwentnej

(PAP) W dniu 14 bm. w Komitecie Centralnym odbyło się spotkanie I sekretarza KC Stanisława Kani z grupą blisko pięćdziesięciu członków i zastępców członków KC PZPR ze środowisk robotniczych i chłopskich. Celem spotkania była konsultacja najważniejszych kierunków działania partii, zasięgnięcie opinii w sprawie wielu istotnych przedsięwzięć partyjnych w najbliższym czasie.

Uczestnicy spotkania wyrazili opinie o sprawach, które nurtują organizację w dużych zakładach przemysłowych i ośrodkach wiejskich, przedstawiła problemy, z jakimi spotykała się w codziennej pracy i działalności partyjnej a także dążenia i oczekiwania swoich środowisk.

W dyskusji sformułowano liczne wnioski i propozycje dotyczące m. in. stylu pracy instancji partyjnych, kontak-

tów między podstawowymi ogniwami partii a jej centralnymi organami, przyspieszenia procesu oczyszczania partii z ludzi, którzy niegodni są jej członkostwa, rozliczenia winnych różnych nadużyć, a także pokonania przeszkód, które napotyka socjalistyczna odnowa. Zwracano uwagę na ważną rolę informacji wewnętrznej partyjnej, która dzisiaj wciąż jeszcze jest zbyt opóźniona.

Mówiono o potrzebie współuczestnictwa wszystkich członków partii w wypracowywaniu ważnych decyzji tej najwyższej władzy.

Tematem szczerej, paragonicznej dyskusji były również problemy pracy partyjnej związanej z przygotowaniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii i najbliższego X Plenum KC, które odbędzie się jeszcze w tym miejscu. Ale nie tylko działalność partii i

funkcjonowanie władz było tematem wypowiedzi. Mówiono o tym co dzisiaj jest szczególnie trudne dla ludzi pracy: o braku w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły, o meczach, długich wyczekiwaniach w kolejkach, o przerostach biurokratycznych, o spadku dyscypliny społecznej i wielu innych dolegliwościach, z którymi spotykają się mieszkańcy naszych miast i wsi.

Podkreślano, że dzisiaj bardziej niż w innych okresach potrzebna jest i to na wszystkich szczeblach, władza silna, mądra i konsekwentna. Tylko wtedy będzie można w sposób ze związkami zawodowymi, z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi rozwiązywać nabrzmiałe problemy.

Zaproponowano by takie spotkania odbywały się systematycznie.

Iran oskarża USA o bojkotowanie porozumienia

(PAP) Iran oskarżył we wtorek Stany Zjednoczone o „złą wolę i uchylanie się” od realizacji algierskiego porozumienia, które doprowadziło do uwolnienia 52 zakładników amerykańskich.

Irańska agencja Pars cytując oświadczenie podsekretarza stanu w urzędzie premiera, Ahmada Aziza, który przypomniał, że w zamian za uwolnienie zakładników Stany Zjednoczone zobowiązały się odblokować w bankach amerykańskich konta irańskie.

Zainaugurowała działalność Państwowa Rada Ochrony Środowiska

(PAP) W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie Państwowej Rady Ochrony Środowiska — powołanej ustawą o ochronie i kształtowaniu środowiska jako organu doradczego i opiniotwórczego działającego przy Radzie Ministrów. Skład Rady obejmuje przedstawicieli nauki, środowisk zawodowych oraz związków zawodowych i organizacji społecznych działających

w zakresie ochrony środowiska.

Otwierając posiedzenie wicepremier — Roman Malinowski podkreślił potrzebę dostrzegania możliwie najwcześniej, a przede wszystkim przewidziania takich zjawisk, które w wyniku postępu techniki oddziaływają — głównie poprzez degradację środowiska — w niekorzystny sposób na warunki bytu ludności.

Konferencja państw niezaangażowanych

(PAP) W czwartek zbierają się w Algierze ministrowie spraw zagranicznych 34 państw — członków biura koordynacyjnego ruchu niezaangażowanych. Przedmiotem konferencji ma być uzgodnienie wspólnych posunięć, mających na celu wyegzekwowanie od Rady Bezpieczeństwa ONZ uchwalenia obowiązkowych sankcji gospodarczych wobec RPA za kontynuowanie przez reżim w Pretorii okupacji Namibii i od

mawianie proklamowania niepodległości tego terytorium.

Inicjatywa ruchu państw niezaangażowanych zmierza więc do przyspieszenia procesu dekolonizacji Namibii — olbrzymiego terytorium w Afryce Południowo-Zachodniej stanowiącego zaplecze gospodarcze dla RPA a pośrednio również dla głównych państw zachodnich.

ETA przyznaje się do zamachów

(PAP) Skrzydło wojskowe separatystycznej organizacji baskijskiej ETA przyznało się w środę do dokonanych poprzedniego dnia zamachów, w których zginęło dwóch emerytowanych oficerów armii hiszpańskiej. Do trzeciego dokonano również we wtorek zamachu, w wyniku którego poniosł śmierć przemysłowiec, kierownik firmy „Moulinex”, przyznała się bliżej nieznana organizacja terrorystyczna „autonomizacja oddziały antykapitalistyczne”.

W związku z nasilającą się ostatnio falą terrorku politycznego w Hiszpanii premier Leopoldo Calvo Sotelo zwołał w środę nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

Trwa dyskusja nad projektem ustawy o związkach zawodowych

(PAP) Dobiegają końca konsultacje i społeczna dyskusja wokół założeń projektu ustawy o związkach zawodowych. Zgodnie z porozumieniem warszawskim do końca kwietnia projekt powinien wpłynąć do Sejmu PRL. Wbrew oczekiwaniom, opublikowanie na początku marca br. założeń do projektu ustawy nie wywołało szerokiego oddźwięku społecznego, czego dowodem jest m. in. znikoma liczba listów i postulatów napływających do sekretariatu zespołu opracowującego ten akt prawny, a także do redakcji gazet i czasopism. Szerokiej społecznej dyskusji nad przyszłymi ukształtowaniami

Nauka pod fachowym okiem



Dobłą formą nauki bezpieczeństwa poruszania się po drogach są „miasteczka komunikacyjne”, gdzie dzieci pod okiem funkcjonariuszy służby drogowej MO mogą zdobyć kartę rowerową i nauczyć się przepisów ruchu. Oby było ich więcej. Na zdjęciu: nauka przepisów ruchu drogowego w nowym miasteczku komunikacyjnym w Nowym Targu. CAF — fot. S. Momot

Szczęśliwe lądowanie w Kalifornii

Prom „Columbia” zakończył lot w nową erę

(PAP) Przedwczoraj o godz. 19.21 czasu warszawskiego amerykańscy astronauta John Young i Robert Crippen uruchomili dwa silniki rakietowe promu kosmicznego „Columbia” w celu wytrącenia szybkości przed powrotem na Ziemię. Prom przelatywał wówczas nad Oceanem Indyjskim. Manewr powiodł się i szybkość promu zmniejszyła się o ok. 483 km z początkowej wynoszącej 28.000 km/godz. W cztery minuty później astronauta zwrócili ponownie prom dobieg do przodu i rozpoczęli właściwy manewr schodzenia z orbity. Z bazy lotniczej Edwards w Kalifornii wystartował cztery samoloty odrzutowe, które śledziły ostatnią fazę lotu „Columbii”. Prom przeleciał na północ od Australii i znalazł się nad Pacyfikiem. Przelatując nad Pacyfikiem dowódca promu John Young zameldował do ośrodka kontrolnego w Houston za pośrednictwem

stacji namiarowej na wyspie Guam, że jak dotychczas wszystko odbywa się zgodnie z planem. O godz. 19.51 „Columbia” zaczęła wchodzić w gęste warstwy atmosfery na północno-zachód od Wysp Hawajskich. O godz. 20.10 „Columbia” pojawiła się na ekranach telewizyjnych ośrodka kontrolnego w Houston. W dwie minuty później John Young przejął sterowanie statkiem. Prom jest już widoczny na niebie. Kilka minut później prom „Columbia” wylądował w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii.

Astronauta John Young i Robert Crippen przybyli w środę o godzinie 2.15 czasu warszawskiego do Houston w Teksasie, gdzie znajduje się sztab kosmiczny NASA.

W czasie krótkiej ceremonii powitalnej John Young po-

Dokończenie na str. 2
Czytaj także „Ogłosy”

W Kaliskiem

Z J. Wojteckim o najpilniejszych problemach rolnictwa

(PAP) Problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej były 15 bm. tematem spotkania z rolnikami woj. kaliskiego zatrudnionymi we wszystkich jego sektorach. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele samorządu rolniczego, przedsiębiorstw, organizacji i instytucji obsługi rolnictwa.

W dyskusji mówiono o najpilniejszych problemach rolników i sposobach ich rozwiązania z korzyścią dla zwiększenia produkcji żywności. Z uznaniem rolnicy wypowiadali się o ostatnich staraniach rządu, których celem jest wypracowanie polskiego rolnictwa z głębokiego kryzysu i błędnego zarządzania. Sprzyja temu m. in. ostatnia regulacja cen skupu na produkty rolne.

Mimo wysokiej pozycji w kraju kaliskiego rolnictwa, wskazywano na istniejące jeszcze rezerwy i możliwości zwiększenia towarowości gospodarstw indywidualnych i uspołecznionych.

Poruszono również cały kompleks spraw socjalno-bytowych wsi, a szczególnie problemy rent i emerytur, pozycji kobiety wiejskiej i urlopów macierzyńskich, ochrony zdrowia, wypoczynku itp.

W spotkaniu uczestniczył minister rolnictwa — Jerzy Wojtecki, który zapoznał zebranych z obecnymi pracami i zamierzeniami resortu. Odpowiedział również na wnioski i postulaty zgłoszone wcześniej do ministerstwa przez Radę Wojewódzką Kołek Rolniczych.

Kolejna prowokacja zachodnioniemieckich neofaszystów

(PAP) Neofaszyści zachodnioniemieccy dopuścili się kolejnej prowokacji bezczeszcząc Pomnik ku Czi Antyfaszystów w darmundzkim okręgu Rombergpark. Pomnik został wzniesiony dla upamiętnienia 289 uczestników ruchu oporu i jeńców wojennych bestialsko zabitych przez gestapowców wiosną 1945 r.

W oświadczeniu opublikowanym z tego powodu przez związek antyfaszystów podkreślono, że prowokacja ta jest zniewagą dla wszystkich demokratów zachodnioniemieckich i należy ją oceniać jako przejaw nasilania się działalności neofaszystów w RFN.

ODGŁOSY

„Columbia“ i Gagarin

Wylądował Świat z uczuciem ulgi przyjął udane lądowanie amerykańskiego promu kosmicznego „Columbia”. Wprawdzie loty kosmiczne wyróżnia nam spowszedniały, ale ten przecież był niezwykły. Oto bowiem po raz pierwszy udał się w przestrzeń kosmiczną pojazd który po udanym locie może powrócić wraz z załogą na Ziemię i po niedługim czasie niezbędnym na przegląd i drobne renowacje, może być ponownie ekspedowany w Kosmos. Dlatego też pojazd „Columbia” nazwano promem. Dla mnie laka jest to coś w rodzaju samolotu kosmicznego, którym można odbywać wielokrotne podróże. Dotychczasowe pojazdy wykorzystywane mogły być jednokrotnie. Tak więc zapoczątkowana została era lotów kosmicznych, bo nareszcie udało się skonstruować pojazd wielokrotnego zastosowania.

Na skutek awarii „Columbi” tuż przed startem i opóźnieniem go ze względu na konieczność usunięcia usterek, odlot amerykańskiego promu w dniu 12 kwietnia z przylądka Canaveral na Florydzie zbiegł się zupełnie przypadkowo z 20 rocznicą pierwszego lotu człowieka w Kosmos. Pierwszy wiał się do historii kosmonautyki Jurij Gagarin. Wczoraj lista uczestników lotów pozaziemskich powiększyła się o Amerykanów Younga i Crippena. Jest w tej grupie również Polak Mirosław Hermaszewski.

Dzięki „Columbi” Kosmos stał się teraz łatwiej dostępny dla ludzi. Prom kosmiczny pilotowany przez kosmonautów będzie mógł w specjalnej kabine zbierać na przykład naukowców wraz z całym laboratorium. Promy kosmiczne mają już zapewniony ładunek i pasażerów na najbliższe kilkadziesiąt lat.

Pierwszy prom wylądował szczęśliwie. Ludzie, którzy po raz kolejny zbliżyli się do przelotowych gwiazd, powrócili na Ziemię.

MAREK PRZYBYLSKI

W Pilskim
zastrzelono żubra

INFORMACJA WŁASNA

W nocy z 13 na 14 kwietnia br. na terenie nadleśnictwa Wąlczy, w województwie pilskim, w czasie polowania zastrzelono żubra. Jak wiadomo żubry są gatunkiem chronionym prawem. W Pilskim od ubiegłego roku żyje na wolności stado sprowadzone z Puszczy Białowieskiej.

Okoliczności wydarzenia będą specjalna. Powołana przez dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Pilsku komisja. O szczegółach wypadku poinformujemy po zakończeniu badań komisji.

(wis)

KRONIKA DNIA

POZNANIAK — PREZESM MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI

(Inf. wł.) W Galway (Irlandia) odbył się ostatni kongres Międzynarodowej Federacji Językoznawstwa Historycznego. Dokonano na nim wyboru nowego prezesa tej federacji. Został nim wybitny polski językoznawca, dyrektor Instytutu Filologii Angielskiej w UAM — prof. dr hab. Jacek Fisiak. Na kongresie w Galway podjęto także decyzję o zorganizowaniu kolejnego spotkania członków Międzynarodowej Federacji Językoznawstwa Historycznego za dwa lata w Poznaniu. (zr)

DZIENNIKARZ „GŁOSU” LAUREATEM NAGRODY SDP

(Inf. wł.) Rozstrzygnięto konkurs Klubu Publicystów Górniczych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na publicystykę o tematyce górniczej za rok 1990. Laureatami głównych nagród zostali dziennikarze środowiska wielkopolskiego. Drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano) otrzymał Ryszard Ślawnicki, redaktor naczelny „Przeglądu Konieńskiego”, za publikację na łamach „Gazety Zachodniej” o problemach górnictwa węgla brunatnego, energetyki i górnictwa soli kamiennej. Trzecią nagrodę przyznano naszemu redaktorowi — red. Władysławowi Wrzaskowi za reportaż o ujarzmianiu ropy naftowej w Karlinie, a także o poszukiwaniach tego mineralu w naszym kraju. (woj)

Zjazd delegatów „Solidarności” w Poznaniu

Przed wyborami władz regionalnych

INFORMACJA WŁASNA

W hali „Arena” w Poznaniu odbył się wczoraj regionalny zjazd delegatów kół NSZZ „Solidarność” zarejestrowanych w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim Wielkopolska. Obrady, którym przewodniczyli członkowie prezydium MKZ — Bogdan Ciszak, Maciej Henneberg i Jerzy Nowak, w znacznej mierze dotyczyły spraw związanych z wyborami władz regionalnych „Solidarności” w Wielkopolsce.

Delegaci wybrali w głosowaniu tajnym 33-osobową Regionalną Komisję Wyborczą oraz 7-osobową Regionalną Komisję Rewizyjną, która oceni dotychczasową działalność MKZ. Ta pierwsza natomiast zajmie się opracowaniem m. in. ordynacji wyborczej, po uzyskaniu opinii organizacji zakładowych. Ognia te jednak najpierw przedyskutują dwa zaprezentowane wczoraj projekty ordynacji. Jeden z nich, opracowany w HCP, przewiduje udział wszystkich członków związku w głosowaniu, które wyłoni władze regionalne „Solidarności”. Drugi projekt ordynacji, przygotowany przez MKZ dla regionu Wielkopolska (województwo poznańskie oraz częściowo kaliskie, konińskie i leszczyńskie i pilskie) zakłada podział tego regionu na okręgi wyborcze, w których najpierw odbyłyby się prawyborzy w celu wyłonienia kandydatów do władz. Po 14-dniowej prezentacji tych osób nastąpiłyby właściwe wybory. Nie ustalono jednak dotychczas koncepcji

regionu, to znaczy czy obejmie on jedynie województwo poznańskie, czy też obok niego te tereny, na których działają zarejestrowane w MKZ Wielkopolska komisje zakładowe „Solidarności” z kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego.

Wybory władz regionalnych mają być zakończone do 30 maja tego roku. W dyskusji sporó mówiono o tym, że członkami tych władz muszą być ludzie nieskazitelni, sprawni w działaniu, reprezentatywni dla środowisk zawodowych.

Przewodniczący MKZ — Zdzisław Rozwałak po ocenie sytuacji panującej w związku poinformował m. in. o spotkaniu przedstawicieli MKZ z władzami Poznańskiego, z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Kusiakiem. Na spotkaniu tym podano do wiadomości, że Komitet Wojewódzki partii wystąpił do władz centralnych o pozabawienie byłego I sekretarza KW — Jerzego Zasady mandatu poselskiego.

Członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — Lech Dymarski opowiedział, jak toczyły się obrady KKP w okresie od wydarzeń bydgoskich (19 marca br.) do odwołania strajku generalnego. Przedstawił również sprzeczane przez KKP reguły negocjacji „Solidarności” z rządem.

Z informacji członka prezydium MKZ — Romana Schefkego wynikało, że Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 został odsłonięty w ćwierćwiecze tych tragicznych i przełomowych

wydarzeń. Wykonanie pomnika i zagospodarowanie wokół niego terenu to zadanie, które już podejmuje kilkanaście zakładów pracy. Tuż po świętach wielkanocnych przystąpi się do wykopów pod fundamenty na placu im. Adama Mickiewicza. Ogólny koszt budowy ma się wahać w granicach 10 mln złotych (dotychczas dzięki społecznym darom zgromadzono 5,5 mln).

W dyskusji omawiano sporo różnych spraw. Dotyczyły one m. in. poprawy zaopatrzenia, właściwego doboru kadr na stanowiska kierownicze, reformy programów nauczania (społecznym wysiłkiem powstały projekty programów przedmiotów humanistycznych), zwiększenia wydajności wodociągów w Poznaniu. Krytycznie oceniono działalność MKZ, postulując usprawnienie działań organizacyjnych, zwiększenie przepływu informacji, podjęcie szkolenia działaczy związkowych.

Delegaci uchwaliли wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Jerzego Bafii i prokuratora generalnego Lucjana Czubnińskiego, wyrazili natomiast uznanie posłowi Gustawowi Holoubkowi za jego wystąpienie na niedawnym posiedzeniu Sejmu. Uznali ponadto, że w obecnej sytuacji pochody i manifestacje pierwszomajowe nie są wskazane; święto to powinno być przeznaczone przede wszystkim na wypocinek i refleksję. Uchwaliłi też, że 3 maja należałoby traktować jako święto narodowe. (ak)

Ładownik „Sojuza-30”
w Warszawie

Jak powiedział na spotkaniu przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. Jan Rychlewski, z prośbą w tej sprawie zwróciła się do

władz radzieckich strona polska.

Informując o postanowieniu władz radzieckich, ambasador ZSRR — Borys Aristow podkreślił znaczenie udziału Polaków w badaniach Kosmosu, do konywanych za pomocą radzieckich statków i stacji kosmicznych dla rozwoju wszechstronnej współpracy.

Groźba inflacji

Spotkanie

„grupy trzydziestu”

(PAP) Tak zwana „grupa trzydziestu”, w której skład wchodzi wybitni bankierzy, ekonomiści i przemysłowcy, z byłym dyrektorem generalnym Międzynarodowego Funduszu Walutowego Johannesem Wittevenem na czele opublikowała w Londynie komunikat stwierdzający, że utrzymywanie nie się wysokiej stopy inflacji jest największym niebezpieczeństwem zagrażającym między narodowemu systemowi walutowemu i ekonomicznemu. W dokumencie tym stwierdza się również, że w wielu większych krajach szanse sukcesu prowadzonej tam polityki antyinflacyjnej są niepewne. W komunikacie nalega się na konieczność energicznej walki, której celem jest utrzymywanie stabilizacji politycznej

PKF rzadziej
na ekranach

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Kultury i Sztuki, z powodu trudności zaopatrzeniowych w materiały z importu niezbędne do produkcji taśmy filmowej Warszawskie Zakłady Fotochemiczne „Foton” przerwały produkcję taśm czarno-białej, używanej m. in. do sporządzania kopii wydań Polskiej Kroniki Filmowej wyświetlanych w kinach. W wyniku tego nastąpiła przejściowa ograniczenia w rozpowszechnianiu PKF. Zamiast dotychczasowych dwóch wydań w tygodniu kina będą wyświetlały jedno.

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE
2, 6, 26, 34, 35II LOSOWANIE
6, 15, 17, 29, 30

Końcówka banderoli 2197

„Ekspres-Lotek”

16, 19, 28, 30, 33

Szczęśliwe lądowanie w Kalifornii

Dokończenie z str. 1

wiedział, że lot miał „fantastyczny przebieg od początku do końca”. Wszystko wskazywało — dodał — że człowiek ruszy niebawem między gwiazdy, on zaś osobiście jest bardzo dumny, że przyczynił się do tej ewolucji. Young, człowiek, dla którego Kosmos stał się wolną drugą domem — w swoim życiu spacerował już po powierzchni Księżyca — wyraził się z wielkim uznaniem o swym koledze — no wicjuszu, Robercie Crippenie.

Warty honorowe w poznańskich
miejscach pamięci narodowej

INFORMACJA WŁASNA

W kwietniu, Miesiącu Pamięci Narodowej, w całym kraju odbywają się liczne uroczystości, spotkania i imprezy. Wczoraj w Poznaniu zainicjowano warty honorowe przed Pomnikiem Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obeliskiem Cytadeli, Obeliskiem 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, 7 Pułku Strzelców Konnych, przed

Pomnikiem Aliantów, Obeliskiem ZWM na Forcie VII i na terenie byłego obozu w Zabikowie, przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich a także przed pomnikami Tadeusza Kościuszki i Karola Świerczewskiego.

Również wczoraj — z okazji Dnia Kombatanta — w licznych poznańskich szkołach spotkali się z młodzieżą uczestnicy walk narodowowyzwoleńczych. (ask)

Wokół konfliktu w Libanie

Protest świata arabskiego
wobec inicjatyw Francji i USA

(PAP) Inicjatywy francuskie i amerykańskie wywołały fale protestów, zarówno w Bejrucie i Damaszku, jak i w innych stolicach arabskich.

Przypominamy, że Francja oraz Stany Zjednoczone zaproponowały utworzenie nowej formacji między narodowych sił pokojowych w celu położenia kresu walkom wewnętrznym. Wobec negatywnych reakcji ze strony rządu libańskiego i innych stron zainteresowanych, które dostrzegły w przedstawionej inicjatywie próbę umiędzynarodowienia konfliktu, Paryż i Waszyngton wycofały się ze swych propozycji i zwróciły się o zajęcie stanowiska do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Rada, po serii

konsultacji, opowiedziała się we wtorek wieczorem, za wystosowaniem apelu o przerwanie ognia i wysłaniem emisariusza z misją przekazywania informacji i świadczenia dobrych usług.

Zgłoszone inicjatywy wywołały szczególnie żywe reakcje ze strony Syryjczyków, którzy z rzezi, iż twarzą trzon arabskiego korpusu bezpieczeństwa, należą do najbardziej zainteresowanych. W poniedziałek syryjski minister spraw zagranicznych określił inicjatywy francuskie, jako „celowe prowokacje wymierzone przeciwko Syrii”. Krytyczne stanowisko zajęła Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

Zakończono śledztwo przeciwko
byłym wojewodom leszczyńskim

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej — zakończono śledztwo przeciwko byłym wojewodom leszczyńskim — Stanisławowi Radoszowi oraz Eugeniuszowi Paci pniącemu ostatnio funkcję wiceministra przemysłu spożywczego i skupu.

W kierownym do sądu akcie oskarżenia E. Paci zarzucono przyjęcie, w związku z pełnieniem funkcji wojewody, korzyści majątkowych w kwocie 149 000 zł. przy rozdziale talonów uprawniających do zakupu samochodów osobowych i ciągnika rolnicze

oraz zagarnięcie mienia społecznego wartości 99 000 zł w postaci robocizny, usług transportowych i materiałów budowlanych na szkole jednostek gospodarki społecznej, wykonujących prace w budowanym przez niego domu.

St. Radoszowi postawiono zarzut przyjęcia, w związku z pełnieniem funkcji wojewody, korzyści majątkowych w kwocie ponad 170 000 zł przy rozdziale talonów uprawniających do zakupu samochodów osobowych.

Stwierdził, iż mimo obecnego sukcesu nie ma potrzeby spieszenia programu trzech kolejnych prób lotów promu. Jak wiadomo, po wykonaniu czterech misji próbnych „Columbia” stanie się statkiem „do najmowania”.

Wrześniową załogę promu stanowią 49-letni płk. lotnictwa Joe H. Engle i 44-letni kapitan Richard H. Trully; byli dublerami Younga i Crippena.

Pułkownik Engle pilotował przed laty samolot — raketę „X-15”, swego rodzaju poprzednika „Columbi”. Kapitan Trully był pilotem na lotniskowcu atomowym „Enterprise”. (PAP)

telefony
donoszą...

● Na drodze z Zalesia do Szalejewa (Leszczyńskie), kierujący motocyklem „WSK” z nieustalonych przyczyn zjechał nagle na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo ponosząc śmierć.

● W Jastrowiu (Kalisie), na ul. Żeniewskiego, ranna została 9-letnia dziewczynka, która nagle weszła na przejście dla pieszych i potrącona została przez „Nysę”.

● W miejscowości Pasierby (Leszczyńskie), spaleni uległa stodoła. Przyczyną powstania, za rzewia była iskra z komina pobliskiego budynku.

● W Lesznie na ul. Dzierżyńskiego, 81-letnia kobieta, która niespodziewanie weszła na jezdnię potrąciła „Fiat” 125p. Ciepło ran na pleszą przewieziono do szpitala.

● W Aleksandrii (Kalisie), kierujący motocyklem „WSK” chcąc uniknąć zderzenia z 11-letnim rowerzystą, który wyjechał z bocznej drogi, nagle zahamował na skutek czego przewrócił się doznając poważnych obrażeń.

● W Racławicach (Kalisie), na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaleni uległy budynki mieszkalny i stodoła wraz z przechowywanymi w niej paszami i maszynami rolniczymi. Straty ocenia się wstępnie na około 100 000 zł.

● W miejscowości Czarny Las (Kalisie), z nieznanych dotąd przyczyn spaleni uległo 3 hektary sosnowego lasu. Straty wynoszą około 200 000 zł. (iz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, możliwe deszcze.

Temperatura maksymalna od 14 do 16 stopni, minimalna minus 2 stopnie do zera. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 17 stopni, w Kaliszu i Koninie 15 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 754,1 mm czyli 1005 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gałaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRAŚA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

głównego redaktora Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofia, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.

Biuro Opłat Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. o treści i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne m. M. Kasprzaka — Poznań T-8

Wydane w Sejmie

Parlament określa swą rolę

Przyszuchując się 14-godzin-
nym obradom pierwsze-
go w wiosennej sesji po-
siedzenia Sejmu skłonnym by-
łem na koniec przyznać rację
obrazowemu określeniu użyte-
mu przez premiera-generała,
że „mimo wszystko widać w
tym tunelu światło nadziei”.
Mimo wszystko — albowiem
obraz sytuacji w kraju, zwła-
szcza w zakresie gospodarki
jest po prostu tragiczny, o
czym przekonujemy się codzien-
nie oglądając półki sklepowe.
One zaś jak wiadomo są lu-
strzem gospodarki. Mimo wszyst-
ko — bo jednak początkiem
zwrotu na lepsze musi być zda-
nie sobie w pełni sprawy z te-
go, jaki jest stan wyjściowy.
Wprawdzie w pełni zdamy so-
bie z tego sprawę dopiero, gdy
ogłoszony zostanie raport rzą-
dowy o stanie gospodarki, ale
i tak mamy w ręku wystar-
czającą wiele elementów ist-
niejącej sytuacji, by nie mieć
wątpliwości, że jest ona zła.

Wiemy, że jest źle, ale wie-
my także, jak z tej sytuacji
wychodzić. Drogi te zostały
podczas posiedzenia Sejmu
dość wyraźnie, choć jeszcze z
konieczności — gdy nie ma
raportu o stanie gospodarki i
programu stabilizacyjnego —
ogólnie naszkicowane. Z obrad
Sejmu, reprezentującego prze-
cież naród we wszystkich prze-
krojach: partyjnych, regional-
nych, zawodowych itd. wyni-
ka pełna świadomość koniecz-
ności skupienia się wszystkich
patriotycznych sił wokół pro-
gramu rządu generała Wojcie-
cha Jaruzelskiego, któremu nie
tylko Sejm, ale cały naród u-
dziła poparcia.

Chciałbym tu jednak skon-
centrować uwagę na inicjaty-
wach zmierzających do dalsze-
go wydatnego zwiększenia
wpływu Sejmu na bieg wyda-
rzeń, na kontrolę przebiegu
różnych procesów społecz-
nych i gospodarczych w na-
szym kraju. Odnoszą one więc
na przykład wzrost krytycz-
nego stosunku Sejmu do po-
czynania rządu, co wcale nie wy-
klucza deklarowania poparcia
dla premiera. Słyszeliśmy gło-
sy posłów wyraźnie różnicu-
jące swoje poparcie dla pre-
miera z jednoczesną ostrą kry-
tyką konkretnego członka rzą-
du (np. ministra Jerzego Ba-
lii w aspekcie sprawy bydgos-
kiej).

W odniesieniu do problemów
będących przedmiotem debaty
posłowie wysuwali propozycje
zmierzające do umocnienia
przeróżnych funkcji naszego
parlamentu. Poseł Sylwester
Zawadzki wymienił trzy kie-
runki działania: stwarzanie
podstaw prawnych dla proce-
su odnowy, instytucjonalnych
gwarancji rozwoju demokracji
społecznej; kontrolę realizacji
porozumień społecznych, za-
równo przez Komisję Nadzw-
yczajną, jak i komisje meryto-

ryczne; podejmowanie przez
Sejm inicjatyw, które mogą
się przyczynić do przełamania
impasu w określonych sytu-
acjach konfliktowych, czego
przykładem jest problem zrze-
szania się rolników indywidual-
nych, który wzięła na siebie Ko-
misja Nadzwyczajna. Tenże
poseł omawiając nawałniczną
problematykę praworządności
stwierdził, że Sejm ma pełne
prawo i obowiązek głębszego
wnikania w tę problematykę.

Poseł Jan Szczepański —
przewodniczący owej Komisji
Nadzwyczajnej — pokazał ile
może nowego wnieść zespół
posłów do kwestii tak ważnej
jak funkcjonowanie umowy
społecznej, o której mówimy
od Sierpnia 80. Otóż okazuje
się, że mamy ponoć ponad
650 umów zawartych od te-
go czasu — oprócz tych naj-
bardziej znanych z Gdańska,
Szczecina, Jastrzębia, Huty
„Katowice”, Rzeszowa i U-
strzyk Dolnych, a nie wszyst-
kie są z sobą zgodne i nie
wszystkie w całości możliwe
do realizacji. Potrzebne jest
doprowadzenie „do narodowe-
go porozumienia ogólnego”.
Ale już od zaraz potrzebny
jest wykład Sejmu w treść za-
wieranych umów i prawne u-
regulowanie trybu ich zawiera-
nia. Poseł J. Szczepański wez-
wał do utworzenia instytucji
arbitrażu, który by rozstrzy-
gał spory między związkami a
rządem (albowiem, jak powie-
dzieć inny poseł, rząd nie mo-
że być arbitrem w sprawie, w
której sam jest stroną). Tak-
iego arbitrażu mógłby pod-
jąć się właśnie Sejm.

Potrzebę zmian w pracy Sej-
mu i jego stosunkach z wła-
dzą wykonawczą podkreślił
poseł Jerzy Korzonek, wymie-
niając — przykładowo — po-
trzebę szerszego korzystania z
opinii ekspertów w toku prac
sejmowych nad planem spo-
łeczno-gospodarczym bądź
nawet powołania rady społecz-
no-gospodarczej jako orga-
nu doradczego. Zwrócił on też
uwagę na konieczność zmia-
ny układu komisji sejmowych,
który jest przestarzały a sta-
nie się zupełnie anachroniczny,
gdy rząd ograniczy liczbę mi-
nisterstw branżowych. Należa-
łoby tedy przekształcić komi-
se sejmowe z branżowych na
problemowe. Poseł J. Korzo-
nek mówi też o interwencjach
poselskich, często jedynym spo-
sobie zwrócenia uwagi na
problem, który tonie w przepi-
sach bądź biurokratycznych
zwyczajach; te interwencje nie
stety wciąż nie spotykają się
z odpowiednią reakcją „urzę-
dów”.

Wspomniane wyżej kwestie
rozwalał też poseł Janusz Ste-
fanowicz. Ujął on to w ten
sposób, że sejmowa Komisja
Nadzwyczajna d/s Realizacji
Porozumień Społecznych winna
funkcjonować w zapowiedzia-

nym przez rząd systemie sta-
łych rozmów między Komite-
tem Rady Ministrów d/s Zwią-
zów Zawodowych i KKP NSZZ
„Solidarność” ale nie tylko ja-
ko obserwator i organ kontro-
lujący, lecz także jako zespół
ca między rządem a związkami
zawodowymi. Tu zaś jego
zdaniem, powinna ona dyspo-
nować zespołem ekspertów nie
zależnych od żadnej ze stron.
Analogiczne nadzwyczajne ko-
misje o podobnej roli winny
powstać — zdaniem tego po-
sła — przy wojewódzkich ra-
dach narodowych.

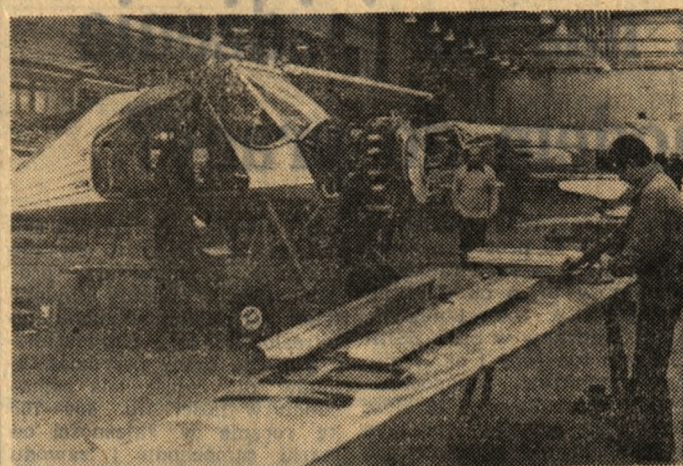
Do przyszłej, przez Sejm
właśnie stworzonej umowy
społecznej nawiązał też poseł
Edmund Osmańczyk. Mówił
on o niezbędnej potrzebie sta-
bilizacji oraz jej zależności od
codziennego samowychowania
obywatelskiego Polaków w sa-
modyscyplinie i w umiejęt-
nościach mądrego oszczędza-
nia. Otóż można do tego dojść
— zdaniem posła J. Osmań-
czyka — tylko drogą zagwa-
rantowanej przez Sejm i rząd
umowy społecznej wyrosłej
z ducha Porozumień Gdańskich
i naszych tradycji narodo-
wych. Prace nad taką umową
wymagają wielu aktów legisla-
cyjnych — te zaś leżą przecież
w rękach parlamentu. Ogrom-
nych prac wstępnie zobrazował
poseł S. Zawadzki nawołując
aby zrobić wszystko, by ma-
ksymalnie dużo spośród 25-30
przygotowywanych projektów
ustaw o dużym znaczeniu u-
strojowym i społecznym zosta-
ło uchwalonych jeszcze w dru-
gim kwartale bieżącego roku.

I może już tylko nawiązać do
wystąpienia posła Ryszarda
Wojny, który zajął się skom-
promitowaną w poprzednim o-
kresie, a jakże ważną i spo-
łecznie potrzebną instytucją
konsultacji. Aby konstytucyj-
na zasada konsultacji była
rzeczywiście skutecznym in-
strumentem w społecznym dia-
logu musi ona zostać konkre-
tyzowana. Dużą rolę w działani-
ach z myślą o ujednoliceniu
opinii odgrywają już teraz ko-
misje sejmowe, w tym komi-
sja nadzwyczajna. Sejm winien
tu jednak dokonać kolejnego
kroku, przy czym poseł R.
Wojna wystąpił z projektem
instytutu, który by — jak
GUS w innych sferach — pró-
bował określać stan postaw
obywateli i świadomości spo-
łecznej.

Widzę więc nasz Sejm jako
przedstawicielstwo narodu co
raz mocniej określające swo-
ją kluczową rolę w rozwiązy-
waniu narodowych problemów
coraz odpowiedzialniej formu-
lując sposoby wyjścia kraju z
kryzysu, a jednocześnie — przy
rosnącym krytycyzmie — pró-
bując formować nową jed-
ność narodową.

MIECZYSLAW SKAPSKI

W zakładzie naprawy samolotów



Lotnicze Zakłady Naprawcze
Aeroklubu PRL w Krośnie nad
Wielokiem specjalizują się w
wykonywaniu remontów samo-
łotów eksploatowanych w lot-
nictwie szkolnym i sporto-
wym. Tu również w ra-
mach możliwości i dyspozycji
części zamiennymi prowadzi
się naprawy „Wilg”, „Gawro-
nów” i „Jaków”, używanych
przez lotnictwo sanitarne, dyspo-
zycyjne i agrolotnictwo. Zakład
świadczy także usługi eksporto-
we dla lotnictwa Węgier i NRD.
Na dziedziu w krosnieńskich za-
kładach — na pierwszym pla-
nie — Zdzisław Panasiak montu-
je skrzydła.
CAF — fot. Łokaj

MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

Siedem grzechów głównych

To nie o mnie. To nie
dla mnie. Gdzież mi do
alkoholizmu. Owszem, to
prawda, że piję, i to dość du-
żo, że nie mam spokoju, dopó-
ki w butelce nie pokaże się
dno. Ale przecież nie „ukazu-
ją mi się” białe myszki, nie
wyprzedają domowych sprzę-
tów na wódkę, nie piję wody
brzozowej ani żadnego z tych
świństw... Więc po co mam się
wyrzekać apetytu na wódkę?
Jeszcze zdążę. Mam czas.”

Tak mówią często. W ten
sposób odpierają prośby, nale-
gania bliskich, którzy chcieli-
by odciągnąć ich od picia. Bo
alkoholizm rysowany jest zwy-
kle przy pomocy czarnych
przerzających obrazów. Jeśli
rzeczywistość jest o ton jaś-
niejsza niż „kliniczne” przy-
kłady nalogu — mało kto chce
uznać, że sytuacja i tak jest
już poważna. Ze coś trzeba ro-
bić.

A przecież alkoholizm to nie
choroba zakaźna. Nie przycho-
dzi nagle i nie rozprzestrzenia
się jak epidemia. Rodzi się po-
mału, przekształca z całkiem
normalnych i niekiedy niewin-
nych upodobań. To prawda, że
pije wielu, ale nie chorują
wszyscy. Prawdą też jest, iż
nie ma ani skazanych na alko-
holizm, ani też takich, którzy
mogą być pewni, że go unika-
ją.

Kiedy więc przekracza się
ową niebezpieczną granicę?
Specjaliści potrafią ją dos-
trzeć i wyznaczyć pewne fa-
zy. Zaczyna się zwykle od tak
zwanego picia towarzyskiego.
Człowiek zaczyna szukać oka-
zji do tego typu spotkań. Mo-
że pić sporo, bo mu się wy-
daje, że ma „głowe wyjątko-
wo mocną”. Alkohol przynosi
ulgę i zapomnienie. To pierw-
sza faza choroby.

A kolejna? Pije się dużo,
przy tym łapczywie, zachlan-
nie, często po kryjomu. Czło-
wiek lubi wtedy mieć „co nie-
co” pod ręką, na wszelki wy-
padek. Zaczyna odczuwać winę
z powodu takiego postępo-
wania. Żeby to jednak jakoś
złagodzić, szuka towarzystwa,
które aprobuje podobne poczy-
nania. Najpierw słabo, potem
coraz wyraźniej pojawiają się
luki w pamięci. Przestaje się
pamiętać, z kim piło się wczor-

raj, jaka była droga do do-
mu. To faza ostrzegawcza.

Stąd już niedaleko do tego,
by przemożne pragnienie picia
podporządkowało sobie całe
życie człowieka, dotknięte-
go tą chorobą. Ale i stąd jesz-
cze dostatecznie blisko do trwa-
łego odzyskania trzeźwości.
Ten moment trzeba wykorzysta-
ć, robić wszystko, aby w
przeciwstawianiu się alkoholiz-
mowi owa bariera stawiać w miarę
wcześnie. I nie na walce
beznadziejnej, z krąco-
wymi fazami choroby koncentro-
wać działania, a właśnie na
pielegnowaniu trzeźwości.

Ta koncepcja „utrzymywania
narodu” niejednokrotnie była
podejmowana — jej słuszność
bowiem nigdy nie ulegała wąt-
pliwości. Tylko co z tego? Skut-
ki są marne. Alkoholików nie
ubyło, wręcz przeciwnie. Dla-
czego? Gdzie szukać przyczyn
tego, iż wiele działań podej-
mowanych przeciw w najlep-
szej wierze znacznym nakła-
dem sił i energii — okazało się
bezwowocnych?

Na te pytania odpowiedzi
szukali również członkowie Ko-
mitetu Badań i Prognoz „Pol-
ska 2000” przy Prezydium
PAN — grono naukowców
przyglądających się ze szcze-
gólną uwagą polityce społecz-
nej, a patologii społecznej w
szczegółach.

Ich badania i obserwacje po-
twierdzają fakt, że problem al-
koholizmu traktowany musi
być całościowo, z uwzględnia-
niem nie tylko skutków tej
choroby, ale również jej przy-
czyn i społecznych uwarunko-
wań; jako element zdrowia
społecznego w najszerszym te-
go określenia rozumieniu.

Co więc należy zrobić? Naj-
krócej i najładniej odpowia-
dając — konieczne stało się

wyeliminowanie głównych
grzechów prowadzonej dotych-
czas polityki antyalkoholowej.
Jan Karol Falewicz — jeden
z uczestników wspomnianych
badań nazwał i określił je w
swej publikacji na łamach
„Problemów alkoholizmu”.

GRZECH PIERWSZY — roz-
patrywanie pijaństwa i uzale-
żnienia alkoholowego jako zja-
wisk „samych w sobie” — wy-
preparowanie ich z uwarun-
kowań społecznych; podejmo-
wanie prób rozwiązania proble-
mu bez równoległego usunie-
cia innych niemniej dokuczli-
wych bolączek społecznych.
Działania te łączą się z nad-
miernym upraszczaniem, z wul-
garyzowaniem — z traktowa-
niem alkoholizmu jako przy-
czyny wszystkiego zła, a nie
jako rezultatu tego zła.

GRZECH DRUGI — chorobę
alkoholową traktowano głów-
nie w kategoriach biologicz-
nych, nie doceniając moral-
nych aspektów tego problemu.
Zbyt często zapomniano o ści-
słym związku między nara-
staniem pijaństwa, a poziomem
moralności — i jednostki i spo-
łeczeństwa.

GRZECH TRZECI — nasta-
wianie działań na walkę z pi-
jaństwem i alkoholizmem, za-
miast dążeń do otrzeźwienia.
Za wiele jest programów ne-
gatywnych, zawierających nad-
miar elementów represyjnych
— za mało i za wątle są dzia-
łania wychowawcze o charak-
terze pozytywnym.

GRZECH CZWARTY — na-
gminne stosowanie niewłaści-
wych metod: uciekanie się do
środków doraźnych w miejsce
długofalowych; do działań bez-
pośrednich zamiast pośred-

Dokończenie na str. 4

JOLANTA LENARTOWICZ

Rozwojowi motoryzacji od-
lat towarzyszy problem
oszczędności i racjonal-
nego zużycia paliw. Ilość spa-
lanej benzyny i olejów nape-
dowych rośnie o wiele szyb-
ciej niż liczba kupujących te
produkty. Niestety, powszech-
ne jest ich marnotrawienie,
któremu należy zdecydowa-
nie przeciwdziałać.

Prawidłowe wykorzystywa-
nia paliw w prawie 2 000
przedsiębiorstwach Kaliskiego, Ko-
nińskiego, Leszczyńskiego i
Poznańskiego systematycznie
kontroluje Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi
CPN w Poznaniu. Wnikli-
wie bada się dobór paliw,
olejów i smarów do poszcze-
gólnych rodzajów maszyn i
urządzeń oraz normy zużycia
produktów naftowych. Spraw-
dza się ponadto: przyjmowa-
nie, magazynowanie i wyda-
wanie paliw, zakres prowa-
dzenia zbiórki olejów przepra-
cowanych, jak również wery-
fikuje się protokoły o uszko-
dzeniach maszyn spowodowa-
nych stosowaniem niewłaści-
wych paliw płynnych lub sma-
rów.

Wnioski wypływające z prze-
prowadzonych kontroli nie są
optymistyczne. Oto braku
w wyposażeniu technicznym jed-
nostek gospodarki uspołecznio-
nej oraz marnotrawstwo pro-

duktów naftowych dotyczą
80-90 procent instytucji. Nie-
właściwe wykorzystywanie pa-
liw prowadzi do strat material-
nych niekiedy większych od
ich wartości. Długa jest lista
nieprawidłowości. Oto kilka
przykładów.

Powszechnym zjawiskiem w
wielu przedsiębiorstwach jest
stosowanie produktów szlachet-
niejszych i droższych zamiast
pospolitych, a równie dobrych.
Ciągniki powinny być eksploa-
towane na oleju SC 20 W/30,
tymczasem kierowcy stosują
o wiele droższy Selectol Spe-
cial SD 20 W/40 „Monte Car-
lo”, dokonując ponadto jego
przedwczesnej wymiany (tak
że w układach hydraulicznych,
w których występują duże
przecieki i stałe awarie).

Nagminne są różnorodne nie-
dociągnięcia organizacyjne wy-
nikające głównie — co jest
najbardziej znamię — z
braku fachowości pracowników,
a także rażącej niezgod-
ności dokumentów magazyno-
wych z księgowymi. Otóż w
magazynowych przychody i roz-
chody produktów naftowych
podawane są np. w litrach
zaś w dokumentach księgo-
wości ujęto je w kilogramach.
Przy dokonywaniu bilansów
przeliczenie objętości paliwa
na wagę nie zawsze jest do-
kładne i zazwyczaj powstają

nadwyżki. Dlatego też często
ujawnia się wiele machinacji
wynikających z konieczności
ukrycia „ponadplanowego” to-
waru, czy chęci zagarnięcia
niezależnej ilości produktów
naftowych. Kwitnie więc nie
legalny proceder. Właszcza
w magazynach łatwo wypisać

(Nie) oszczędne zużycie paliwa

Komu służy fikcja

kierowcom fikcyjne rachunki
sprzedaży, a „dodatkowa” ben-
zyna i oleje upłynię do le-
wo.

Mało kto zwraca też uwagę
na rozlewające się paliwo,
przecieki z maszyn, zbiorni-
ków, nieszczelnych opakowa-
ń i przewodów, nadmierne pa-
rowanie. Jest zastanawiające,
że nikogo nie obchodzi tysią-
ce złotych wyciekające z dziu-
rawych beczek a sięgająca po-
kostki maź w magazynach
traktowana jest jako coś zu-
pełnie normalnego!

Liczne niedociągnięcia wy-
stępują zwłaszcza na stacjach
paliwowych typu garażowego,
a więc takich które znajdują
się na przykład na terenie
przedsiębiorstwa transporto-

wego. Tego rodzaju stacje po-
zbawione są w większości ele-
mentarnych warunków umoż-
liwiających prawidłową dzia-
łalność. Brak jakiegokolwiek
zainteresowania sprawami zu-
życia produktów naftowych
ze strony macierzystych za-
kładów. Księgowość jest czę-

sto nieaktualna, rewizja we-
wnętrzna pobieżna, a bezpo-
średni nadzór prawie żaden.
Nadrzędne zjednoczenia też
jakby zapomniały o swoich
obowiązках. Wystarczy stwier-
dzić, że kontrola wewnętrzna,
jeżeli już dochodzi do skutku,
najczęściej nie wykrywa żad-
nego ubytku ani nadwyżek
paliw. Dewiza zakładowych
inspektorów jest chyba znane
powiedzenie „bilans musi
być na zero”, gdyż następują-
co krótko potem kontrole
CPN ujawniają... manka rze-
du nawet kilku tysięcy litrów
benzyny czy olejów.

Co więc w takim przypadku
jest źródłem rozbieżności w
wynikach pracy dwóch róż-
nych zespołów kontrolnych?

Znajomość przepisów i zasad
gospodarki paliwami przez
sprawujących kontrolę zakła-
dową pozostawia wiele do ży-
wienia. Podobnie jak sumień-
ność i rzetelność. No bo jak
inaczej wy tłumaczyć fakt że
w trakcie inwentaryzacji prze-
prowadzonej 21 sierpnia ubie-
łego roku w jednym z przed-
siębiorstw komisja spisała da-
ne z... końca lipca, uznając za
pewne, że przez dwie dekady
następnego miesiąca nie w ma-
gazydach paliwowych nie uleg-
ło zmianie. A może zmieniło
się zbyt wiele tylko w niez-
godzie z przebiegami i lepiej
było to ukryć?

Nie ma pod dostatkiem przy-
rządów do pomiaru gęstości i
temperatury paliwa. Utrudnia
na jest przez to prawidłowa
kontrola wielkości i jakości
dostaw. Nie ma także naczyń
manipulacyjnych oraz urzą-
dzeń pomiarowych do olejów.
Produkty wydawane luzem
przelewa się zatem najczę-
ściej za pomocą... wiadra, po-
mijając kontrolę objętościową.
Jedno naczynie do przelewa-
nia wielu produktów ułatwia
ich mieszanie. To z kolei nie-
uczciwi pracownicy wykorzy-
stują do ukrywania niedobo-
rów. Najczęściej „wyrównuje”
się w ten sposób stan etyliny
dolewając do niej olej nape-
dowy.

W ogóle nie jest kontrolo-
wane zawadnienie zbiorników,
co nie tylko stwarza możli-
wość niewłaściwego gospo-
dowania produktami, ale rów-
nież jest powodem wielu po-
myłek przy odliczeniu stanu
bieżącego. Pozorne nadwyżki
paliwa w zbiornikach okazują
się bowiem niczym innym jak
warstwą wody na dnie.
„Ochrzczona” benzyna utrud-
nia eksploatację samochodów,
a w okresie zimowym może
być przyczyną poważnych awa-
rii.

Wszystkich odbiorców paliw
inspektorzy CPN nie są w sta-
nie skontrolować. Jest ich bo-
wiem tylko sześćdziesiąt. Rzecz
jednak w tym, aby karygodnymi
zaniedbaniami w dziedzinie
racjonalnego zużycia benzyny,
olejów i smarów poważnie za-
interesowała się przede wszy-
stkimi kontrola wewnętrzna
zakładowa.

Tak więc dystrybucja pro-
duktów naftowych niedoma-
ga. I odpowiedzialni za nią nie
mogą poprzestać na stwierdze-
niu tego faktu podczas kontroli.
Na razie bowiem wy-
gląda na to, że wszyscy o
wszystkim wiedzą, ale — jak-
by dla świętego spokoju — o
nieprawidłowościach wolą za-
pomnieć. Komu to służy?

MAREK SZMYTKOWSKI

Racjonujemy mięso a co z benzyną

Czy stać nas na jeżdżenie samochodem do pracy?

(PAP) W dniach kiedy przeżywamy głęboki kryzys żywnościowy, racjonujemy mięso i cukier, nie mamy środków na import żywności z całym spokojem obserwujemy rozrzućność w gospodarowaniu benzyną. Spójrzmy krytycznie na ten problem. Faktycznie nie mamy własnej ropy. Sprowadzamy ropę z zagranicy. Od lat niezmiennie ku powaliliśmy, zgodnie z umową wieloletnią w ZSRR ok. 12 mln ton ropy i 2-3 mln ton produktów naftowych. Dla uzupełnienia potrzeb naszego przemysłu chemicznego i motoryzacji importowaliśmy rokrocznie dodatkowo ok. 2,5-3,5 mln ton ropy z krajów wolnodeli zowych.

Od kilku lat dostawy radzieckie zostały zwiększone o 1 mln ton tytułem naszego uczestnictwa w budowie 2 odcińków ropociągu surguckiego.

Od dawna obserwujemy wzrost cen ropy na rynku światowym. Drożej, chociaż wolniej i łagodniej, także ropa radziecka. W RWPG obowiązującej zasadzie cen kraczących. Ceny te ustala się co roku na bazie średniej ceny światowej z ostatnich 5 lat. Wynika z tego, że ceny w RWPG dążą do zrównania się z cenami światowymi.

W br. cena ropy OPEC wynosi od 250 do 300 dol. za

tonę. Cena ropy radzieckiej wynosi ok. 60 proc. ceny światowej, ale i za ropę radziecką płacimy w br. ok. 30 proc. drożej niż w roku ubiegłym. A sprowadzamy w br. z ZSRR 13,1 mln ton ropy i ok. 3 mln ton produktów ropopochodnych. Przemnożmy tę ilość przez cenę światową, bo taką w perspektywie będziemy płacić i zastanówmy się, czy stać nas na produkcję samochodów z anachronicznymi silnikami, zużywającymi jak u, duży Fiat na mieście 15 l pa liwa na 100 km, czy stać nas w ogóle na rozwój motoryzacji indywidualnej?

Rocznie przybywa nam ok. 200 000 samochodów osobowych. Każdy nowy samochód średnio oznacza konieczność dostawy 650 kg benzyny rocznie. 1 tona benzyny kosztuje dziś 340-360 dol. Już obecnie zużywamy w kraju dla sektora prywatnego ok. 1,4 mln ton benzyny. Po to by jeździła wygodnie stosunkowo mała garstka ludności, przeznaczamy tak znaczne środki dewizowe.

„Ciech” — importer ropy i benzyny — gospodarzący z coraz większym trudem skromnymi środkami płatniczymi, od lat nawołuje do racjonowania benzyny. Musimy jeździć oszczędnie. Czy stać nas na jeżdżenie pojedynczo samochodem do pracy? Do oszczęd-

ności nie prowadzi zwykła cen (chyba, że byłaby to zwykła skokowa, o charakterze prohibicyjnym), błędne byłoby także ograniczenie ruchu do określonych dni. Najwłaściwszą drogą, byłby przydział talonów dla właściciela samochodu w ilości np. 400-700 kg rocznie w zależności od marki samochodu i zawodu właściciela. Dałoby to Centrali Produktów Naftowych możliwość utrzymania zużycia benzyny przez sektor prywatny na określonym oszczędnym poziomie. Należałoby przy tym zostawić właścicielowi pełną swobodę dysponowania talonami. Wydaje się, że zniknęłoby wówczas zjawisko „wyskakiwania” samochodu po papierosy itp. Sprawa jest pilna i zlekąć z jej załatwieniem mogłyby tylko kraje wielokrotnie bogatsze od naszego.

Natomiast jeśli chodzi o cenę benzyny, to zgodnie z duchem przygotowywanej reformy gospodarczej powinny one mieć charakter ekonomiczny, tj. bazować na kosztach produkcji. Będą więc one zmieniać się w relacjach do zmian światowych cen benzyny.

Nasze kłopoty z benzyną mogłyby także zmniejszyć — nauka i technika, ale one milczą.

HENRYK BORUCIŃSKI

Konkurs dla inwalidów

„Co najważniejsze w moim życiu”

INFORMACJA WŁASNA

W związku z Międzynarodowym Rokiem Inwalidów i związanym z tym wzrostem zainteresowania społecznego problemami ludzi niepełnosprawnych — Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Poznaniu ogłasza konkurs. Hasło „Co jest najważniejsze w moim życiu” — ma skłonić ludzi niesprawnych fizycznie do wypowiedzenia się, czy to

w formie utworu literackiego, pracy malarskiej, rysunkowej czy rękodzielniczej. Na nagrody dla najlepszych przeznaczono 12 000 złotych (I nagroda — 5000, II — 3000 i III — 2000, oraz dwie po 1000 złotych). Prace należy nadsyłać do 30 września 1981 roku pod adresem: Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135/147. (len)

Termin do 22 bm.

PKO w Poznańskim przyjęło już 28 331 przedpłat

Minął półmetek przyjmowania przedpłat na samochody osobowe na lata 1982-85. Można więc dokonać pierwsze go podsumowania minionego okresu.

Z danych uzyskanych w Oddziale Wojewódzkim NBP w Poznaniu wynika, że na ogólną wniesioną liczbę 28 331 przedpłat na lata 1982-85, ponad 23 000 przypada na „Fiaty” 126p, z czego blisko 10 000 na 1982 rok.

Z wniesionych jednak dotychczas przedpłat wynika, że mimo wielokrotnych informacji (także i w „Głosie”) w dalszym ciągu wnoszący przedpłaty popełniają błędy. Jakże są najbardziej typowe?

Przed wszystkim nieczytelnie wypełnione blankiety, co wręcz uniemożliwia prawidłowe zarejestrowanie przedpłaty oraz stwarza wiele trudności w razie potrzeby kontaktowania się z klientem. Są liczne blankiety przedpłat

wypełnione: brak daty urodzenia, podpisu nabywcy, niezgodność wnieszonej przedpłaty w stosunku do marki samochodu i roku nabywania. Niekiedy wręcz wnoszą przedpłatę na dwie osoby (małżonkowie, a wiadomo przecież, że sprzedaż i rejestracja samochodu może być dokonana tylko na jedną osobę. Najwięcej tych usterek występuje w przedpłatach dokonywanych w urzędach pocztowych.

Na koniec jeszcze jedna bardzo istotna uwaga. Zdarzają się dość częste przypadki, że zainteresowani po kilku dniach wycofują wniesione przedpłaty. Za naszym pośrednictwem Oddział Wojewódzki NBP informuje, że w związku z wprowadzeniem tych materiałów do systemu komputerowego (tylko z rejonu miasta Poznania) ewentualne wycofanie dokonanej przedpłaty może nastąpić w III Oddziale PKO po 27 IV br.

Przedpłaty przyjmowane będą do 22 bm. (na)

Strajk brytyjskich urzędników

(PAP) Setki tysięcy brytyjskich urzędników uczestniczyło w trwającym pół dnia strajku solidarnościowym. Urzędnicy przerwali pracę na znak protestu przeciwko

w bazie atomowych łodzi podwodnych w Faslane dla zastąpienia strajkujących tam członków związku zawodowego urzędników. Związek urzędników zapowiedział kontynuowanie akcji strajkowych.

Siedem grzechów głównych

Dokończenie ze str. 3

nich zwracanie się nie tylko ku źródłom choroby, lecz i ku jej objawom. Stąd podejmowane działania przypominają często leczenie gorączki zamiast choroby.

GRZECH PIĄTY — pozorność i akcyjność działań. Na przykład — jakiś nadchodzący kongres, zjazd, okrągła rocznica czy stosowna wypowiedź prominenta — nasilały różnego typu poczynania. Po czym następował szybki odwrót do poprzedniego stanu. Taka akcyjność jest integralnie związana z fasadowością i pozornością działań podejmowanych wielokrotnie jedynie dla celów rytualnych, mimo całkowitego przeświadczenia o ich bezcelowości.

GRZECH SZÓSTY — brak poszanowania prawa; wiele postanowień ustawy przeciwalkoholowej i odpowiednich uchwał wyższego czy niższego rzędu nigdy nie zostało wykonanych.

GRZECH SIÓDMY — zbyt częste pomniejszanie roli abstynencji w działalności przeciwalkoholowej.

Ten zestaw najważniejszych błędów popełnianych w tak zwanej polityce trzeźwości można by pewnie poszerzyć. Wydaje się jednak, że uniknięcie choćby wymienionych (a przecież ujmują one większość przeszkadzających na co dzień zjawisk) — też przyniesie odzwierciedlenie skutku. Pod warunkiem, że nie pozostaną jedynie katalogiem zadań lecz czymś, co rzeczywiście pomoże ukierunkowywać działania dla trzeźwości.

JOLANTA LENARTOWICZ

Sprostowanie

We wtorkowym wydaniu „Głosu” (14 bm.), w artykule pt. „Odpowiedzialny punkt” — z winy ko rekty — zakradł się błąd. Jedno z wymienionych w artykule nazwisk winno brzmieć oczywiście — Lech Bąkowski, znany nam literat z Wybrzeża. Przepraszamy.

sport-sport-sport

MŚ w tenisie stołowym

Udany start Polaków

(PAP) We wtorek rozpoczęły się w Nowym Sadsie mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Jako pierwsze wystartowały turnieje drużynowe.

W pierwszym dniu znakomicie spisali się Polacy, pokonując zespół KRL-D 5:1.

Bardzo słabo wystartowali w turnieju Polki grające w II kategorii (miejsca — 17-32). Przegrały pojedynki z Austrią 1:3, 1 z Holandią 1:3.

Hokejowe MŚ

Ustalono skład finałowej czwórki

14 bm. w dalszym ciągu odbywających się w Szwecji mistrzostwach świata w hokeju na lodzie grupy „A” wyłonione zostały pozostałe dwie drużyny, które walczyć będą o medale. Po ekipach ZSRR i Kanady do rozgrywki o medale zakwalifikowały się drużyny CSRS i Szwecji. Czechosłowacy pokonali wczoraj reprezentację RFN 6:2 (1:1, 2:0, 3:1), a gospodarze turnieju Szwedzi, wygrali z hokeistami USA 4:2 (1:1, 1:1, 2:0).

(o-jz)

Na torach Ostrowa i Leszna

Żużlowe mecze Polska — Dania reprezentacji młodzieżowych

Trzykrotny mistrz świata Ole Olsen, Finn Thomsen, Hans Nielsen — nazwiska żużlowców, które nie wymagają rekomendacji. Duńczy —

drużynowi mistrzowie świata z 1978 roku, srebrni medalści tej konkurencji przed dwoma laty z powodzeniem startują w angielskiej ekstraklasie, ale największe sukcesy odnosili w mistrzostwach Europy juniorów. W czterech finałach aż trzykrotnie staneli na najwyższym podium: Alf Busk, Finn Jensen i w ubr. Tommy Knudsen.

Wychowankowie Olsena w przeszłości byli wymagającymi sparringpartnerami dla na stępców Jancarza i Plecha. Skandynawowie mają bardzo korzystny bilans w dotychczasowych potyczkach z naszą młodzieżową reprezentacją. W 1979 r. białoczerwoni przegrali w Gorzowie 44:64 i w Zielonej Górze 53:55, a przed rokiem musieli uznać wyższość Duńczyków w Ostrowie (51:55) i Toruniu (38:70), natomiast po jedynek w Grudziądzu zakończył się sukcesem Polaków (56:52). Teraz w dniach 19-21 kwietnia dojdzie do kolejnych konfrontacji. Czy nasza drużyna na wyjazd tym razem zwycięsko z tej próby się wycofa?

Dla młodych zawodników będzie to z pewnością pożyteczny egzamin przed startem w eliminacjach V ME juniorów.

W niedzielę, 19 bm. o godz. 16, na torze w Ostrowie gościć wystąpią w składzie: 1. Hans Albert Klinge, 2. Brian Jacobsen, 3. Fleming Petersen, 4. Finn Jensen, 5. Keld Hansen, 6. Oluf Steinfeldt, 7. Ulf Schack. Selekcjonerzy GKSŻ obronę barw narodowych powierzyli zespołowi w składzie: 9. Mirosław Berliński, 10. Herbert Karwat, 11. Marek Kepa, 12. Henryk Jasek, 13. Grzegorz Sterna, 14. Jacek Bruchaiser, 15. Antoni Skupień, 16. Ryszard Małecki.

W rewanżowym meczu (20 bm. o godz. 15) na torze Stadionu im. A. Smoczyka w Lesznie w naszej drużynie zająd niewielkie zmiany personalne — wystartują m. in. Maciej Jaworek i Andrzej Chy. Trzecie spotkanie Polski i Danii rozegrane zostanie w Zielonej Górze.

W zaległym meczu o mistrzostwo ekstraklasy zielonogórski Falubaz na swoim torze pokonał zdecydowanie Start Gniezno 60:28 i został liderem tabeli, wyprzedzając korzystniejszym bilansem małych punktów gorzowska Stal. (jz)

W zawodach o Puchar PZAS

4krobaci AZS AWF zdecydowanie na czele

W Poznaniu w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego zakończył się dwudniowy turniej w akrobatyce sportowej o Puchar Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej. W drugim dniu zawodów rozegrano konkurencje w klasach mistrzowskich.

Potwierdzili swe wysokie umiejętności poznańscy skoczkowie na trampolinie. Po niedzielnym zwycięstwie poznańskich parv w skokach synchronicznych, we wtorek w skokach indywidualnych zwyciężył zdecydowanie A. Jemioła przed W. Okoniewskim (oba AZS AWF Poznań) i W. Wólczyńskim (Poznań). Wśród dziewcząt rodzinną rywalizację siostr bliźniaczek wygrała M. Treła przed J. Trełą. W konkurencjach zespołowych klasa dla siebie była dwójka mieszana poznańska AZS AWF K. Kornobis —

Brak środków na działalność

Gwardia Piła przestanie istnieć?

W 27 roku działalności na rzecz rozwoju kultury fizycznej, sportu wyczynowego i rekreacji w Pile, milicyjny klub sportowy Gwardia stoi w obliczu bankructwa. Jeśli w ciągu najbliższych tygodni nie nie zmieni się na lepsze, klub będzie musiał być rozwiązany.

Do 1980 roku klub działał w oparciu o szkołę podoficerską MO. Udostępniała ona klubowi nieodpłatnie wszystkie swoje obiekty sportowe wraz z urządzeniami, ponosząc koszty ich utrzymania, świadczyła wszelkie przewozy na imprezy sportowe, partycypowała w zakupie sprzętu, a także utrzymywała zatrudnioną kadre trenersko-instruktorską. W 1980 roku mecenasem klubu została także Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej oraz Komenda Wojewódzka MO.

W okresie istnienia klubu, szkoleniem sportowym objęto dużą liczbę młodzieży szkół podstawowych i średnich Piły i okolic. W Gwardii wychowało wielu reprezentantów Polski, medalistów mistrzostw Polskiej i ogólnopolskich spar-

takiad młodzieży. Aktualnie w klubie działają dwa drugoligowe zespoły w lekkiej atletyce, drużyna siatkówki pręgotująca się do rozgrywek o wejście do II ligi oraz sekcja judo.

Szkoła podoficerska nie jest, jednak obecnie w stanie utrzymać klub. Klub, niestety, nie otrzymuje pomocy od współmecenasów — Komendy Wojewódzkiej MO i Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. Dotacje z WFS klubowi nie przysługują, gdyż otrzymuje on środki finansowe z gwardyjskiego pionu sportowego. Te dotacje są jednak bardzo niskie i nie wystarczają na utrzymanie klubu.

W tej sytuacji zarząd klubu postanowił zwrócić się na tychmiast o pomoc do władz administracyjnych i sportowych województwa. Jednocześnie z dniem 1 kwietnia złożono wypowiedzenie pracownikom szkoleniowym i administracyjnym klubu. Zarząd postanowił także zwołać w nadzwyczajnym terminie walne zebranie członków w sprawie podjęcia decyzji o rozwiązaniu klubu. (wis)

Nowe władze KDS

We wtorek odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Oddziału Klubu Dzielnicarzy Sportowych SDF. Dokonano wyboru nowego zarządu. Na jego czele stanął Tomasz Koebsch („Express Poznański”), wiceprezesa został Stanisław Garczarzyk („Gazeta Zachodnia”) i Wiesław Łuczak („Głos Wielkopolski”). Mariusz Kaźmierczak (PAP — Poznań) powierzono funkcję sekretarza, natomiast Adam Hozak („Głos Wielkopolski”) został skarbnikiem. (jm)

Brązowy medal P. Dyczkowskiego

Ponad 130 zawodników z 26 klubów startowało w indywidualnych mistrzostwach Polski w judo. Wśród nich znajdowała się sześciopokrowa reprezentacja Olimpij, która w punktacji drużynowej wywalczyła 8 miejsce.

W warszawskich MP z poznaniaków najkorzystniej zaprezentował się rutynowany P. Dyczkowski (waga 60 kg), który wywalczył trzecie miejsce. Jego kolezdy klubowi D. Ostrowski (waga 60 kg), M. Wallus (waga 65 kg), P. Szweziak (waga powyżej 95 kg) oraz ponownie P. Szweziak (w turnieju otwartym) — uplasowali się na piątych miejscach (kar)

Hokeiści Zagłębia mistrzem Polski

(PAP) We wtorek zapadły najważniejsze rozstrzygnięcia w I lidze hokeja na lodzie. Tytuł mistrza Polski zdobyło Zagłębie Sosnowiec, a z I ligi został zdegradowany zespół warszawskiej Legii. Wygrywa ją w Nowym Targu z Podhalem 6:1, hokeiści Zagłębia obronili tytuł najlepszej drużyny w kraju.

Wygrany mecz kadry koszykarzy

(PAP) W drugim dniu rozgrywanego w stolicy Bułgarii międzynarodowego turnieju koszykarzy o „Nagrode Sofii” reprezentacja Polski, występująca pod firmą Warszawy, odniosła spory sukces, wygrywając z drużyną Belgradu (drużyna reprezentacji Jugosławii) 90:83 (47:44). Polski zespół rozegrał bardzo dobry mecz, a najlepszym zawodnikiem na parkiecie był Jerzy Bińkowski, który zdobył 24 pkt. Bińkowski grał bardzo dobrze szczególnie pod obiema tabkami.

Praca
Kobieta i mężczyzna do
pracy w ogrodnictwie
(niepalących) przyjmę.
Promienista 15. 21562g

Krawcowe zaraz potrzeb-
ne. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 21429g.

Nauka
Tanców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkowskiego
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2A, parter. 17929g

Sprzedaz
Ciągnik C-360 Ursus, rocz-
nik 1980 oraz ładowacz
NUJ sprzedam. Granowo,
02-046, ul. Szkolna 1.
20652g

Urządzenie hydroforowe
300 ltr., 220 V. Telefon
132-327, po godz. 15.
21013g

Płaszcz damskie skórza-
ne, średnie sprzedam. Ar-
mi Czerwonej 34 m. 5a,
godz. 16-18. 21439g

Sprzedam automat RFN
do produkcji lodów włos-
kich. Poznań, Junikow-
ska 5. 21364g

Futro z norek i karaku-
łów oraz błotniki do no-
wej Woiły. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21336g.

Samochody
Zuka A-05 składany, Opla
Rekorda 1700, rocznik 77,
części do Opla, silnik,
skrzynia biegów, szyby,
sprężnia, wyciski i inne
sprzedam. Paweł Cajba,
64-500 Szamotuły, ul. Po-
stańców Wilk. 87 po go-
dzinie 16. 20191g

Sprzedam nowego Flata
1500, tel. 743-47. 1100-K1

Sprzedam Flata 127p, rocz-
nik 74. Grodziska 133 m.
1. godz. 16-18. 14890g

Flata 128p sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15119g.

Nowa skrzynia biegów i
wał korbowy do Zaporoz-
ca sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21337g.

Warszawa combi sprze-
dam. Osiedle Kosmonau-
tów 2 m. 141, po godz. 16.
21335g

Zamienie Forda Consula
1972 na 126p. Przemysło-
wa 51 m. 8, po 20.00.
20938g

Nieruchomości
Kupię domek letniskowy
woda — prąd, okolice Po-
znania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21361g.

Zguby
Skradziono Syrenę 105,
biała, nr POD 19-10. In-
formacje kierować: tel.
78-54-09 do godz. 15.
21338g

Zagubiono trzy karty zao-
patrzona C-1, C-2. Chęciń-
ski, Swarzędz, Os. Czwar-
taków. 21534g

Zagubiono kartę zaopta-
rzenia C-2. Władysław
Wozniak, Żalasewo 8, k.
Swarzędza. 21535g

We wtorek, 14 bm. na Je-
zycach zaginął pies ow-
czarek niemiecki. Wnio-
szyć: Norwida 19 m. 39.
21474g

Różne
Przeprowadzki, przewóz
mebli, planin. Telefon
33-35-32 Kufel. 15738g

Regeneruje solidnie waly
korbowe Trabant, Wart-
burg, Syrena, na wymia-
ne, gwarancja, oraz mo-
tocyklowe Warszawa-Zoll-
borz, Felńskiego 2, tele-
fony 39-39-00, 34-70-21.
Szymczak. 692-K2

Przeprowadzki, przewóz
planin, fortepianów wy-
konuje Kamiński, telefon
436-31. 19260g

Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Biu-
ro Matrymonialne „Mat-
rzeństwo” 61-707 Poznań,
Libelta 29 — kojarzy
szczęśliwe małżeństwa.
Czynne godz. 15-19.
17758g

Panna 26-letnia, wykształ-
cenie średnie, posiadająca
gospodarstwo, pozna
kawalera bez nałogów do
lat 30. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13446g.

Kawaler 26-letni, wysoki, Pa-
ni 48-letnia, 164 cm, in-
żynier, ogrodnik, 35-
kulturalna, kochająca
dom, pozna pana przy-
stojnego, kulturalnego,
najchętniej z prawem za-
dy. Cel matrymonialny
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 20693g

Samotni! Dyskretnie na-
wiązanie znajomości w
celu matrymonialnym za-
pewnia Biuro Jutrzen-
ka 81-963 Gdynia skryt-
ka 105 Informacja i ofe-
rty ty 20. 152-K2

Dokucz Ci samotność?
Biuro Matrymonialne
„Ewa” 80-952 Gdańsk 6,
skrytka 237 — szczęśliwie
kojarzy małżeństwa.
1153-K2

Samotna, dobrego charak-
teru, zaradna, własne me-
szkanie w Poznaniu, po-
zna pana szlachetnego do
lat 80. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14333g.

KOMUNIKAT

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KO-
MUNIKACYJNE** informuje, że ze względu na
prace torowe — układanie przetoków w ul.
Dzierżyńskiego na odcinku od Rynku Wildec-
kiego do ul. Wybickiego dnia 16 kwietnia br.
od godz. 8 do godzin wieczornych nastąpią
zmiany w kursowaniu tramwajów:

linia 2 Ogrody — Most Dworcowy — Gwardii
Ludowej — Rynek Wildecki — Dzier-
żyńskiego — Marchlewskiego — plac
Wiosny Ludów — Ogrody

linia 3 Junikowo — Gwardii Ludowej —
Rynek Wildecki — Dzierżyńskiego —
Marchlewskiego — Most Dworcowy —
Junikowo

linia 7 Ogrody — Most Dworcowy — Mar-
chlewskiego — Dzierżyńskiego — Ry-
nek Wildecki — Gwardii Ludowej —
Ogrody

linia 9 Piątkowska — Fredry — plac Wiosny
Ludów — Rynek Wildecki — Gwardii
Ludowej — Most Dworcowy — Most
Teatralny — Piątkowska

linia 18 Zawady — Zamenhofs — Hetmańska
— Głogowska — Górczyn.

Na odcinku Dębica — Pamiątkowa od godz.
8.00 do godzin wieczornych będą kursowały
tramwaje linii 2.

Po wykonaniu przetoków od godzin wie-
czornych będzie ruch tramwajowy po nastę-
pujących trasach:

linie 2, 3, 9 i 9 nocna — bez zmian

linia 7 Ogrody — Marchlewskiego — Dzier-
żyńskiego — Rynek Wildecki — Gwar-
dii Ludowej — Ogrody

linia 18 Zawady — Zamenhofs — Hetmańska
— Głogowska — Górczyn. 1102-K1

W dniu 12 kwietnia 1981 roku, zmarła opa-
trzona Sakramentami św. nasza ukochana
mama, teściowa, babcia i prababcia w wieku
91 lat, sp.

KAZIMIERA GŁĘBOCKA

z Mularczyków

uczestniczka strajku szkolnego Dzieci Wrze-
śnińskich w latach 1901—1903. Odnaczone Srebr-
nym Krzyżem Zasługi w 1937 roku.

Pogrzeb odbędzie się 17 kwietnia o godz. 1
na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pozostają
córk, zięciowie, wnuki i prawnuki
Poznań, Pasieka 6. 21358g

W dniu 12 kwietnia 1981 r. zmarł w Bogu,
przeżywszy lat 70, mój najdroższy, najtro-
kliwszy i nigdy niezapomniany mąż, tatusz, teść,
niezastąpiony dziadziś, brat, szwagier, wujek
i kuzyn, sp.

EDMUND KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz.
14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina

Proszę o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie z ul. Grobla 14 o godz. 18.00.
Poznań, Os. Kosmonautów 14 m. 96,
dawniej: Główna 51. 21351g

Dnia 13 kwietnia 1981 r. po ciężkiej chorobie
zmarła kochana żona, matka i babcia, prze-
żywszy lat 48, sp.

IRENA WAWRZYNÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Półwiejska 22 m. 7. 21161g

Wielobnemu Duchowieństwu z parafii Obrzy-
sko, Krenym, Delegacjom, Przyjaciółom, Sa-
siadom, Znajomym oraz tym, którzy przekazali
wyrazy współczucia, złożył wiece i kwiaty,
uczestniczył w Mszy św. i ostatniej drodze na-
szej drogiej matki, sp.

ROZALII BŁASZAK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

syn Tadeusz z rodziną

20729g

Wszystkim, którzy okazali pomoc i serce w
długiej chorobie i wzięli udział w pogrzebie, sp.

ALBERTA NAPIERAŁA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i syn z rodziną

20695g

Dnia 12 kwietnia 1981 r. zmarł
STANISŁAW DĄBEK
z-ca prezesa Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni
Pracy w Poznaniu

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, NSZZ „Solidarność”,
Związek Branżowy PSP
WUSP Oddział „Czystość” w Poznaniu

206-K3

W dniu 12 kwietnia 1981 r. zmarł nasz drogi
kolega, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego

STANISŁAW DĄBEK

z-ca prezesa Zarządu Wytwórczo-Usługowej
Spółdzielni Pracy w Poznaniu, b. prezesa Za-
rządu Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wie-
siobranowych w Poznaniu, odznaczony: Meda-
lem 30-lecia PRL, Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Honorowymi Oznakami Zasłużonego dla Roz-
woju Województwa Poznańskiego i m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz.
16.45 na cmentarzu junikowskim w Alei Zasłu-
żonych.

Współpracownicy, Rada Spółdzielni, Zarząd,
POP i Rada Zakładowa
WUSP w Poznaniu 677-K3

W dniu 12 kwietnia 1981 r. zakończyła swój
pracowity żywot, namaszczona Olejami św.,
przeżywszy lat 86, nasza ukochana matka, sio-
stra, teściowa, babcia, prababcia, sp.

z KAWCZYŃSKICH
MARIA WACHOWIAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz.
9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Głogowska 163 m. 2,
dawniej: Główna 64. 21448g

W dniu 14 kwietnia 1981 roku, zmarł mój najdroższy
mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 73, sp.

IGNACY LESZCZAR

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm. o godz.
16 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnuczęta

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Chwiałkowskiego 19 m. 17. 21471g

W dniu 9 kwietnia 1981 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa ciocia,
przeżywszy lat 77, sp.

HELENA CZAJKOWSKA

z domu Eichler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm.
o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Półwiejska 14. 614-U3

W dniu 11 kwietnia 1981 r. pożegnaliśmy na
cmentarzu górczyńskim, sp.

BENONA ŻARNOWIECKIEGO

kierownika Wydziału W-1

W Zmarłym straciłmy dobrego członka i
przyjaciela.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego
współczucia składają

członkowie NSZZ „Solidarność”
przy ZSO „Polam-Poznań” 21526g

W dniu 13 kwietnia 1981 roku, zmarł nasz
najdroższy nigdy niezapomniany brat opa-
trzony Sakramentami św. w wieku 77 lat, sp.

STANISŁAW KORAB

odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtu-
tli Militari, Medalem Zwycięstwa i Wolności
45 r. Medalem „Zasłużonym na Polu Chwały”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm. o godz.
11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
siostry i brat

ul. Engla 5 m. 20. 21477g

W dniu 12 kwietnia 1981 r. zmarła nasza kochana
mama, teściowa i babcia, sp.

ANNA BRUKWICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

Os. Kosmonautów. 21510g

W dniu 14 kwietnia 1981 roku zmarł
z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 kwietnia 1981 roku zmarł

MARIAN RYSMANN

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z córkami

Poznań, ul. Arciszewskiego 23 m. 113. 21377g

W dniu 13 kwietnia 1981 r. odszedł od nas na
zawsze opatrzony Sakramentami św., nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
sp.

JÓZEF PATERCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz.
11.00 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Dziadki Wolność 178. 21372g

W dniu 11 kwietnia 1981 r. zmarł nasz serdeczny ko-
lega

STEFAN MIELNICZAK

długoletni pracownik Z.M. Pomet

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm. o godz.
14 na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ-
czucia składają

współpracownicy 21491g

21491g

Piśkie

Ile można stracić a ile zarobić na 10 000 drzwi

Cena wysokiej klasy drzwi okretowych, przeciwnogowych, sięga na rynku światowym 2 500 dolarów. Za inne polski przemysł stocznioowy płaci średnio około 2 000 złotych dewizowych. Najlepiej zatem zaopatrywać się w kraju. Jedynym w Polsce wytwórcą drzwi okretowych są Lubuskie Zakłady Okretowe „Lubmor” w Trzciance (Piśkie). Rzecz w tym, że ich potencjał produkcyjny jest stosunkowo nieduży — dopiero opanowanie się skomplikowaną technologią.

— Wystarczy spojrzeć na cenę jednostkową drzwi przeciwnogowych, aby uświadomić sobie, że nie tak łatwo je wyprodukować — mówi mgr inż. Gabriela Bryl — specjalista do spraw rozwoju trzcianieckiego „Lubmoru”. — Uruchomienie seryjnej produkcji wymaga przełamania wielu barier techniczno-technologicznych. Ostatecznie o wszystkim decyduje tak zwane uznanie światowych towarzystw ubezpieczeniowych. Najwyższe wymogi stawia angielski DOT (Departament of Trade). Dotychczas uzyskaliśmy uznanie towarzystw z Polski, RFN, Francji i Szwecji.

Polskie stocznie zbudować mają w najbliższych latach dla szwedzkiego armatora cztery superpromy. Każdy z nich po-

siadać będzie 2 500 drzwi. Podpisując kontrakt postanowiliśmy produkować je w kraju i uzyskać atesty DOT.

Przez ostatnie trzy lata nad nową rodziną drzwi okretowych pracował cały sztab specjalistów. Punktem wyjścia do opracowywania „Lubmor” dokumentacji projektowo-konstrukcyjnej były warunki techniczne opracowane przez Biuro Projektów Stocznim. Komuny Paryskiej w Gdyni. Ostatecznie przygotowano założenia do dwunastu prototypów — czterech przeciwnogowych oraz ośmiu przeciwnogowych. Następnie dokumentacja ta trafiła do DOT oraz szwedzkiego towarzystwa SV-Sjö Fartssverket. DOT wniósł szereg zastrzeżeń i trzeba było zmienić konstrukcję drzwi, uwzględniając inne materiały. Próby w stocznym laboratorium były udane. Teraz czas na próbę palenia w laboratorium w Hamburgu. Kosztuje to, bagatela, aż 5 000 dolarów! Czasu zostało niewiele. Jeśli do końca tego miesiąca nie uzyskamy uznania DOT, trzeba będzie zdać się na import. W „Lubmorze” wszyscy wierzą w powodzenie. Wiedzą, że w tej grze idzie o miliony dolarów.

Kontrakt ze Stena Line dla polskiego przemysłu stocznioowego, jak oceniają fachowcy,

był wielkim niewypałem. Wysokie wymogi techniczne powodują, że niezbędny jest spory udział urządzeń z importu. Koszt produkcji będzie zbyt wysoki w porównaniu z zyskami. Maciej Borkowski w artykule „Kontrakt” („Czas” 11 stycznia br.) stwierdził wręcz, że będzie to najgorszy w historii polskiego przemysłu okretowego interes. Tym bardziej przedsięwzięcie specjalistów z trzcianieckiego „Lubmoru” zasługuje na uwagę. Kontrakt ze Stena Line oznacza dlań, mimo wszystko, postęp i możliwość wejścia do światowej elity producentów drzwi okretowych.

Dotychczas trzcianieckim konstruktorom udało się obniżyć udział importowanych urządzeń do 25 procent. A można by wykonać drzwi wyłącznie z polskich surowców. Cóż, nie wszyscy wiedzą jak oszczędzać dewizy. Jeden tylko kontrakt ze Stena Line oznaczałby zyski sięgające 20 mln złotych dewizowych.

Gdyby w innych zakładach przemysłu okretowego myśleli się tak jak w „Lubmorze” — kontrakt ze szwedzkim armatorem nie byłby wcale takim kiepskim interesem. Byłoby nie było określa go kwota około 200 mln dolarów.

WŁADYSŁAW WRZASK

Ule sprzed lat



Setki turystów odwiedzają, zwłazszcza w sezonie, skansen, pszczelański w Swarzędzu koło Poznania. Jest co podziwiać — uwagę przyciągają różnego rodzaju i wieku ule — kłody, ule — koszyki oraz figuralne, wszyśkie misternie rzeźbione. Ule przedstawiające postać św. Ambrozego (patrona pszczelarzy), pochodzące z XVIII wieku, zolichane są do zabytków klasy „0”. Skansen znajduje się w pięknym parku.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

I wciąż słyszę: idzie kulas

Z pamiętnika kaleki: „Czy to prawda, jak do tego dojdę mogło, że ja nie mam nogi? Biegalem, pływałem, śmiałem się... A teraz? Mam kule i ludy obojętność. I wciąż słyszę: idzie kulas”.

Może bieżący rok będzie łaskawy dla inwalidów i innych poszkodowanych przez los? Z racji podjęcia w mieście dzynarodowym wymiarze wal ki o ich dobro, na które od dawna czekali. Od chwili kiedy utracili sprawność. Liczą na odzyskanie ludzkiej, a nie napastliwej.

Życie mają okrojone, z przy jemności i możliwości. Zaprawione gorączką i wewnętrznym buntem. Bywają złośliwi trudni do współzycia. Czy należy się temu dziwić? W Kaliskim ich sprawy zaczęto bardziej dostrzegać. Wydobyto z lamu sa tragedię, żeby skrócić je choć o jeden akt.

Wojewódzki Ośrodek Opieku na Społecznego przy Wojewód kim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu przygotował analizę o stanie kalektwa w rejonie. Co z niego wynika? Wiele pra cy dla osób odpowiedzialnych

za pomoc tym ludziom i wszy stkich tych, którzy chcą się do akcji takiej przylączyć. To, że stosunkowo najmniejzy odse tek inwalidów przypada na o soby z kręgu inteligencji, że ułomność wzrasta z wiekiem, zbierając żniwo w wieku po produkcyjnym.

Żeby roku nie przepaść, trzeba uruchomić cały system rehabilitacji, ortopedii, zakty wizować działalność służb spo łecznych. Stworzyć wspólny front walki z przejawami ka lectwa. Dużo do życzenia pozo stawiają dotychczasowe formy usług domowych, pracy chro nionej, zbyt mało spopularyzo wano sport.

Sprawie musi przewodzić służba zdrowia, ta specjalis tyczna. By osiągnąć wyniki — winna ją wesprzeć spółdziel czość inwalidzka organizacje typu PCK, PKPS, ZIW i inne.

Myślę o najmłodszych, u pośledzonych. Im potrzebne są przedszkola ze zdrowioną opieką. Młodzież chce się uczyć na czyjeś nieszczęście. Mogłaby ona na przykład wy konać podczas zajęć technicz nych brakujący sprzęt. (ewi)

Strach mieszkać w takim hotelu

W ostatnich dniach w hotelu robotniczym elektrowni przy ul. Tuwima w Koninie zginął człowiek. Trwające śledztwo ustali czy popełnił on samobójstwo, czy został wyrzucony z okna jedne go z wyższych pięter budynku.

Problem wraca jak bumerang. Wszyscy mieszkańcy hotelu mó wia, że od lat jest on miejscem regularnych nocnych bólek na ko rytarzach i schodach. Skutek to mieszczącego się na parterze klu bu i braku portierni. Obok tym czasem znajdują się inne hotele robotnicze — czyste, zadbane i spo kojne. Ten elektrowni straszny brudem, wybitymi oknami. Miesz kańcy boją się w nocy wyjść na korytarz. Może więc dyrektora elektrowni rozwiąże wreszcie ten problem, a milicja otoczy wspo mniany obiekt stałą opieką. (woj)

Leszczyńskie

Urzednicy toczą spór uczniowie czekają na obiady

Spór między „Sanepidem” a administracją szkolną o to kto jest winien, że w niektó rych szkołach nie można ży wic uczniów, ma już swoją his torię. W kilku miejscowościach w Leszczyńskim, m. in. w Kro bi, Osiecznej, Pogorzeli, Miejskiej Górze, wzniesiono lub bu dujące się szkoły, których typy wa dokumentacja powstała w czasie, kiedy nie przewidywa no prowadzenia zajęć w wy dłużonym cyklu, co wymaga ży wienia dzieci. Projektanci uwzględniłi zatem blok kuchenny umożliwiający jedynie do żywanie, a więc przygotowy wanie jednodaniowych posił ków. Przepisy sanitarne zabra niają gotowania w takich wa runkach innych posiłków.

Po wybudowaniu szkoły w Kro bi „Sanepid” zdecydowanie wy powiedział się przeciwko urucho mieniu w niej stołówki. Podczas spotkania z przedstawicielami ku ratorium, zdecydowano powie kszyć blok kuchenny kosztem świe tlicy. Na ustaleniach administra cja szkolna zresztą poprzestala. Do dziś nie się w Krobi nie zmie niło, a dzieci nadal pozbawione są pełnowartościowych obiadów.

Trzeba więc było znaleźć win nego takiego stanu rzeczy. Naj prościej obarczyć tym „Sanepid”, który przecież zabronił żywienia.

Konińskie

Pieszo i autobusem po mięso

Pierwsze dni funkcjonowa nia kartkowego systemu sprze daży mięsa spotkały się z kry tyką, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Dotyczy ona nie wielkości przydziałów, ale za sad organizacyjnych. Mówi się, że „miejski” wskaźnik: ie den sklep na 2 500 mieszkań ców jest nie do przyjęcia na wsi. Taka liczba ludności roz rzucana jest na dużym obsza rze i realizowanie kartek po chłania wiele czasu.

W gminie Ostrowite, według wskaźnika, winny być dwa sklepy sprzedające mięso. Przy takim założeniu do Ostro witego po mięso muszą prze jeżdżać rolnicy, którzy idą naj pierw 5—6 kilometrów na pie chotę do autobusu, by później nim dotrzeć do sklepu. Zabi-

ra to cały dzień. W dodatku sklepy nie są informowane o godzinach dostawy mięsa, więc w kolejce czeka się go dzinami.

Władze stwierdzają, że ko nieczne jest otwarcie jeszcze dwóch sklepów w Szyszłowie i Sierniczach Wielkich. W obu wsiach istnieje odpowie dnie pomieszczenia handlowe wymagające tylko przystoso wania. Wystarczy, że każdy z tych dodatkowych sklepów czynny będzie dwa razy w ty godniu.

Wprowadzając kartki na mięso zapowiadano, że w pierwszym okresie będzie on usprawniany. Należy zacząć od wsi. Rolnik nie może tracić całego dnia, zaniedbać go spodarstwo. (woj)

Poznańskie

„Agromet” zauważył gospodarzy

Faktem jest, że Kombinat Maszyn Rolniczych w Pozna niu, Zakład Produkcji Kosia rek „Agromet” w Opalenicy miał wytwarzać — jak już nazwa wskazuje — kosiarki. Licencje na nie zakupiono w 1974 roku, po czym nikt już nie wspominał, że trafi ona do Opalenicy. W tej sytuacji dy rekcja oraz organizacje spo łeczne czynią starania o zmia nę nazwy zakładu. Na razie — bezskutecznie.

A póki co produkuje się przyczepy do zbierania słomy i siana o pojemności 50 me trów sześciennych. Ponieważ w kraju nie narzeka się na ich brak, postanowiono praw ie wszystkie (z 2 200 w tym roku zaplanowanych) sprzedać do Związku Radzieckiego. Po za tym wykonana zostanie se ria informacyjna 200 przy czep do zielonki według pro jektu miejscowych konstrukto rów. Dużą uwagę przykładają się również do części zamien nych. Zamówienia „Agromy” zostały zrealizowane z półrocz nym wyprzedzeniem.

Plan pierwszego kwartału wykonano głównie dzięki o peratywności zaopatrzeniow ców. Nierytmiczne i niewy starczające sa bowiem dostawy ogumienia ze „Stomilu” De bica oraz stali z hut „Kato wice” i im. Lenina.

Do tej pory produkcja pod porządkowana była odbior com wielkotowarowym (na przykład państwowym gospo darstwom rolnym). Obecnie konstruuje się sprzęt zmecha nizowany przydatny także w gospodarstwach rolników indy widualnych. (ahe)

Wałecz zaprasza recytatorów

Już po raz czwarty, od 7 do 10 maja, w Wałczu (Piśkie) odbędzie się turniej sztuki recytatorskiej „Zwycielstwo”. Organizowa ny od kilku lat w rocznicę zakoń czenia drugiej wojny światowej, ma popularyzować literaturę pa tryotyczną i światła, upo mowniczać sztukę żywego słowa. Zgodnie z tradycją, w Wałczu spotkają się miliony poezji śpie wanej, monodramu i małych form teatralnych. Uczestnikiem turnie ju może być każdy kto do 25 kwie

nia prześle na adres organizato rów (Wałeczki Ośrodek Kultury — 78-600 Wałecz, plac ZWM 3) zgłoszenie oraz czytelne teksty utwo rów konkursowych (dwa o treści patriotycznej i jeden dowolnej).

Przygotowuje się ciekawy pro gram imprez towarzyszących. Po za konkursem odbędą się na przy kład seminaria, pokazowe koncer ty wybitnych aktorów, liczne impre zy w placówkach kultury i za kładach pracy. (wis)

KWIECIEŃ	Julii Kseni
16	
Czwartek	Środa: 5.55—19.51

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 18 „Madame Butterfly”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Superpotwór” (jap.). CZEMPIN: „Tajemnica stalowe go miasta” (czech.). GOSTYN: „Proces poszpakowy” (jap.). „Jeśli masz serce bliżej” (pol.). GÓRA: „Parszywa dwunastka” (amer.). GRODZISK: „Zagubieni w taj dze” (radz.). JAROCIN: „Rafferty i dzie wczyni” (amer.). „Zindy, chłopiec z bagien” (meks.). „Cena strachu” (amer.). KALISZ Kosmos: „Samolot w płomieniach” (radz.). „Obcy — 3 pasażer „Nostromu” (ang.). Stylowe: „Szkariatny pirat” (amer.). „Kochaj albo rzuć” (pol.). Syre na: „Siedem dni styczni” (hisz pański). „Charlie Brown i Jego kompania” (amer.). KEMPNO: „Akwanaut” (radz.). KŁODAWA: „Głina czy łajdak” (fr.). KONIN Centrum: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.). „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.). Górnik: „Bitwa o Midway” (ame rykański). „Męczennicy z białym goździkiem” (szwedz.). KOSCIAN: „Detektyw” (radz.). „Sutjeska” (jug.). KROTOSZYN: „Gangsterzy szos” (kand.). LESZNO: „Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.). „Zamach stanu” (pol.). NOWY TOMYSL: „Cuma” (ame rykański). „Cyrk w cyrku” (cze chosłowacki). OBORNIKI: „Szedł pies po for tepianie” (radz.). „Bez miłości” (pol.). OBRZYCKO: „Ucieczka na Ate ne” (ang.). PIŁA Sokół: „Bez miłości” (pol.). PLESZEW: „Głina czy łajdak” (fr.). PNIEWY: „Rocky II” (amer.). RAWICZ: „Emil komediant” (NRD). „Buffalo Bill i Indianie” (amer.). SŁUPCA: „Sprawy osobiste” (jug.). SYCÓW: „Superpotwór” (jap.). SZAMOTULY: „R6j” (amer.). „Mandingo” (wł.-amer.). SREM Klubowe: „Hair” (amer.). Słonko: „Klatka” (fr.). „Caddie” (aust.). ŚRODA: „Ojciec Święty Jan Pa weł II w Polsce” (pol.).

TRZCIANKA: „Bez skrupułów” (fr.). „Raiszywy król” (ang.). TUREK: „Cuma” (amer.). „Pan Tau w obłokach” (czech.). WALCZ Tezza: „Alicja już tu nie mieszka” (amer.). „Niech ży ją duchy” (czech.). WOK: „Ide alna para” (amer.). WRONKI: „Obcy — 3 pasażer „Nostromu” (ang.). „Sowizdrzał świętokrzyski” (pol.). WRZEŚNIA: „Constans” (pol.). „Faraon” (pol.). WSCHOWA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarty pory roku; 11.25 Koniec świata szwależerów; 11.40 Tu ra dio kierowców; 12.25 Podhalańskie pieśni Wierchowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 — Rybacka progno za pogody; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłop ców; 15.30 Studio „Relaks”; 15.35 Kacik melomana; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16 Mu zyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 17.30 i 18.25 Inf. dla kierowców; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Interdustria; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.15 Wita

Was Polska — magazyn słowno muzyczny. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 Czas nietoperza — pow. 9.10 Sa ksofonowe bossa nowy; 9.30 Pro sto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wy twórni Jugoton; 11 pow. w wyd. dźwię. „Kochalam Tyberiusza”; 11.30 Powracający temat „Solitude”; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Ulica ciemnych sklepików” pow.; 14 Utwory J. S. Bacha; 15.05 Soul na organach; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 Wspomnienie Walta Whitmana; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Nie by lem bohaterem czyli lekcja umie jętności słuchania — rep.; 17.05 Muz. poezja UKF; 17.40 Blues wo za ra i dżiz; 18.10 Polityka dla wszy stkich; 18.35 Czas relaksu; 19. Blu rokacja contra artysta; 19.20 Nos talgia — gra Francis Goya; 19.35 Oratorium tygodnia: F. Martin „Golgota”; 19.50 Czas nietoperza — pow.; 20 Mini — max Joan Baez; 20.45 Animatorzy kultury „Gody żywiołowe”; 21 Reminiscencje mu zyczne — Liszt pierwszy impresjo nista; 22.05 Gwiazda siedmiu wie czorów — Zespół Completorium; 22.15 Plutarch — Uczta medrców; 23.20 Studio nagrań; 23 Wiersze K. Wierzyńskiego; 23.05 Między dniami a snem.

PROGRAM IV (aud. lokalne Po znania): 6.50 Radioekspres na

18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Sonda” — „Śnieg”; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Misja” (5); 21.15 — „Pegaz”; 22.00 — „Przyroda i postęp”; 22.30 — Dziennik; 22.45 — Telewizja w sprawie mi liardów.

PROGRAM 2

10.00 — „Sonda” — „Śnieg”; 10.30 — „Informator turystyczny”; 10.45 — Klawiatura siedmiuset gło sów — koncert organowy; 16.20 — Program dnia; 16.25 — Język rosyjski (20); 17.00 — Język angielski (31); 17.30 — Język angielski (36); 18.00 — Program morski; 18.30 — „Tak czy inaczej”; 18.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — NURT Praca — technika; 21.00 — NURT — Matematyka; 21.30 — 24 godziny; 21.35 — Klawiatura siedmiuset gło sów — koncert organowy; 22.35 — Bez recept — Trudne sy tuacje”.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi liardów; 15.30 — Dla młodych widzów: „De czyje plemnastolatków” wszy stko o rzemiośle; 16.00 — Dziennik; 16.15 — Obiektowy; 16.30 — „Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców”; 17.25 — Informator turystyczny; 17.40 — „Poligon”; 18.10 — „Telewizja młodych przed stawia” „C.D.N.” — turniej re porterski;

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89. KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67. LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61. PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-36.